№ 89. Kraków 17 Kwietnia — Czwartek. Rok 1856.

CZAS

...-Sącz. P... ...wyjąw... poniedziałki i dni następujące po ... dniem każdego miesiąca.

Wy...

„Czas" w Państwie Austryackiem (pocztą)

rocznie	...	rocznie	złr. 20
półrocznie	...	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:

...d wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k

Do każdego inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi Czasu.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 16 kwietnia.

Konferencye paryskie odbywają ciągle posiedzenia. Według niektórych dzienników, mają się one zakończyć w tym tygodniu, według innych termin nie da się oznaczyć. Zależéć on ma od ratyfikacyj traktatu, których się spodziewano w Paryżu około 20go b. m. Czytamy atoli w *Constitutionnelu*, że Porta traktat ratyfikowany wysyła dopiéro dzisiaj parowcem; że zatém ratyfikacya turecka dopiéro około 30go jest oczekiwaną w Paryżu. Wyjazd pełnomocników z Paryża podaje także obszerne do domysłów pole. Jedni chcą wiedzieć, że takowy nastąpi za dni kilka, inni utrzymują, że dopiéro po ogłoszeniu traktatu. Zgoła, dziś jak przed piętnastu dniami jeden tylko fakt jest pewnym: pokoj podpisany i wojna skończona.

Débaty poświęcają ogromny czteroszpaltowy artykuł kwestyi włoskiej. Zapewniają, że o niéj wiele na konferencyach *mówiono* ale nie *rozprawiano*. Były to pogadanki, ale nie urzędowe dyskussye. Że o Włoszech „mówiono", temu uwierzyć łatwo, bez uroczystego nawet zaręczenia *Débatów*. Kwestyę włoską definiują *Débaty* w ten sposób, iż pełnomocnicy uznali, że coś dla Włoch uczynić wypada. Potém rozwodzi się obszernie ten dziennik nad tem, że kwestya nie może być terrytoryalną; daléj że reformy są konieczne, ale że je trudno przeprowadzić á nawet trudno skłonić obce rządy do ich przyjęcia; daléj utrzymuje, że Włochy są reprezentowane w konferencyach, bo według niego „gdzie Piemont tam Włochy". Byłoby to pewne rozwiązanie téj kwestyi, „że coś dla Włoch uczynić wypada", bo łatwiéj „coś uczynić dla Piemontu" jak dla Włoch. Ale na tę konkluzyę nikt się nie zgodzi a najmniéj same Włochy. To też żałujemy zaprawdę p. Sacy, który pióro swoje poświęca na spisywanie tego stosu czczych frazesów, które do niczego nie prowadzą. Zresztą idzie mu nierównie więcéj o Piemont jak o Włochy, a jeszcze więcéj o konstytucyę piemoncką, aniżeli o sam Piemont. Smutno jest widzieć, jak kwestye dla 25 milionów ludzi tak ważne, służą tylko za pozór do mdłéj opozycyi parlamentarskiéj, i to jednemu z najpoważniejszych dzienników europejskich. Wolność wszelako uosobniła się dla *Débatów* w systemacie parlamentarnym: wszystko dobrze tam, gdzie są Izby i mownice, gdzie tego niema, tam wszystko jak to mówią, torby sieczki niewarto. Krom parlamentu niemasz swobody— to hasło, a wszystko jedno jaki to parlament, czy on prawdziwie przedstawia naród lub nie — mniejsza o to byle parlament.

Owóż to a nie co innego przebija z tego nibyto sympatycznego artykułu *Débatów* dla kwestyi włoskiéj. Cóż to za niesłychane usiłowania dialektyki nieprowadzące do niczego! Prawdziwy wzór egoistycznéj sympatyi. Nierównie krócéj, jaśniéj i szczeréj wypowiedziała w kilku wyrazach zdanie swoje *la Presse*. Mówią pisze ona że kwestyą włoską trudni się konferencya. Zdaje się, że nie widzą by coś więcéj uczynić można w téj mierze, jak wystósować rady do Papieża i króla neapolitańskiego. Lecz skoro rady te na prostych tylko wyrazach ograniczać się muszą, przeto niema żadnéj rękojmi, aby wysłuchane być miały. W tych trzech ustępach jest wszystko o czem z taką pracą i z taką zręcznością rozprawiają tak długo *Débaty*, a oprócz tego jest i to czego nie ma w tych ostatnich, to jest otwarte i szczere zdanie, że kwestya włoska nie została wzięta seryo, że nawet nie została określoną—ale jest tylko przedmiotem rozmowy na konferencyach paryskich.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 14 kwietnia.

ꝏ Wszystkie wiadomości z Paryża potwierdzają teraz, com już doniósł był dawno, to jest, że konferencye mają w téj chwili głównie na uwadze stan wewnętrzny krajów włoskich i urządzenie przyszłe Księstw Naddunajskich. Powiedziałem, że co do Włoch, tak ustąpienie wojsk obcych z Rzymu i z Parmy, jak poprawa stosunków administracyjnych w niektórych krajach włoskiego półwyspu, są rzeczą konieczną, lecz sądziłem i mam świeże powody do mniemania, że wojska austryackie i francuzkie nie wprzód wyjdą z Włoch dopóki się nieznajdzie pewnego i nie omylonego środka do ustalenia stosunków wewnętrznych na całym półwyspie w sposób odpowiedni ogólnéj potrzebie utrzymania porządku i spokojności. Sposób ten w czem się zgadzają teraz dzienniki paryzkie, znaleść się tylko może w ścisłem i przyjacielskiem porozumieniu wielkich państw Europy, a szczególniéj Austryi i Francyi, z rządami krajów włoskich, a zatem na drodze słusznych przedstawień z jednéj i odpowiedniéj energii i dobréj chęci z drugiéj strony. Po za tą granicą każdy krok byłby gwałtem lub próżną demonstracyą. Gabinet tutejszy przemawiał ciągle w tym duchu.

Co do urządzenia Księstw Naddunajskich takowem zajmowała się już konferencya wiedeńska, potem konferencya w Carogrodzie, a następnie konferencya w Paryżu. Zasady ogólne wyrzeczone na tych trzech zebraniach łączyły się w tem ogólnem postanowieniu zapisanem w ostatnim protokóle wiedeńskim, że urządzenie Księstw ma być zgodnem z prawami Porty i z życzeniami i potrzebami ludności. Szło następnie o określenie tych praw i o zbadanie tych życzeń. Na pierwszy punkt zgodziła się konferencya, stanowiąc że protektorat wyłączny Rosyi zastąpionym zostanie przez protektorat europejski, bez naruszenia praw zwierzchnictwa *(la Suzerainété)* Turcyi. Co do drugiego, konferencya miała myśl wysłania osobnéj komisyi do Multan i Wołoszczyzny, lecz o ile się zdaje, od myśli téj odstąpiła, (dzienniki paryskie mówią wszakże że komisya będzie wysłana. P. R. Cz.), pojmując że Porta jako państwo najbliżéj w téj sprawie zainteresowane, z tytułu przyznanych sobie praw zwierzhniczych sama zająć się winna tem zbadaniem życzeń i potrzeb ludów od niéj zawisłych. Państwa europejskie ograniczą się zapewne tylko do rad, przestróg tudzież do utrzymania ogólnych zasad. Tymczasem rząd turecki pojmuje, że tak dla całéj Turcyi, jak i dla Księstw Naddunajskich pokój nową otworzył przyszłość, któréj ustalenie pomyślne od saméj także Porty najwięcéj musi być zależnem. Jak się z tego powołania rząd turecki wywiąże, odpowiedzieć na to trudno. Lecz zdaje się, że ma dobre chęci i że gotów jest zająć się szczerze polepszeniem stanu moralnego i materyalnego swych podwładnych. Myśl założenia banku w Carogrodzie, konsens na kolej żelazną z Orsowy przez Bukareszt do Braiły, projekt kolei żelaznéj z Belgradu do Carogrodu i inne tym podobne przedsięwzięcia są tego dowodem.

Austrya pilne na te zamiary zwraca oko i szczerze im sprzyja. Kapitały austryackie wejdą w te przedsiębiorstwa. Kredyt przemysłowy tutejszy rozciągnie głównie swój wpływ w te strony. Administracya tego instytutu zapowiada swe sprawozdanie pod koniec tego miesiąca. Mówią, że da 15% dywidendy. Kapitał jéj znacznie się powiększył przez drogi żelazne lombardzko-weneckie, które się sprzedają już 30% nad *pari*.

Wiedeń pod względem ruchu spekulacyjnego przedstawia nowy i żywy obraz. Są ludzie, którzy w kilku miesiącach przyszli do znacznego majątku. Po każdéj giełdzie, izby wekslarzy przepełnione kupującą i sprzedającą publicznością. Jednym z nich, który najwięcéj ma stosunków, jest galicyanin p. Goldsand, który przy pomocy zaufania Rothschilda wielkiemi obraca interesami.

Paryż 12 kwietnia.

Pewni pisarze tryumfują z tego co się stało i wyśmiewają „rozegrzaną wyobraźnią," nie pomnąc, że ta „rozegrzana wyobraźnię" pomimo systematycznych zaprzeczeń zimnéj wyobraźni, wykazała tworzenie się potężnéj koalicyi sześciu mocarstw, którą przerażona Rosya na ultimatum podpisać musiała. Niech tryumfują i niech dziękują losowi, że źle poczęta wojna, że choroby i głód, koalicyą do pokoju skłoniły. Inaczéj „rozegrzana wyobraźnia" sprowadziłaby w téj chwili krwawą i wielką rzeczywistość. Niech tryumfują. Tryumf ich jest słusznym. Trzeba było dziwnego szczęścia, aby się od podobnéj koalicyi jaka się gotowała, bez wielkiéj szkody uchronić; trzeba było dziwnego szczęścia, aby *solidity of purpose*, jak mówią Anglicy, pokazała tylko Anglia; aby inne państwa wstrzymały się od dalszych usiłowań, tłumacząc się czy to chorobami w Krymie, czy głodem nad Wisłą. Rzeczą jest zabawną, że ci co dawniéj zaprzeczali, aby Szwecya zrobiła coś ważnego zawierając traktat z Zachodem', grożą jéj teraz i wątpią, aby wyszła całą z niebezpieczeństwa, w którem się znajduje. Niech tryumfują i grożą. Obecnie nic nie ma na horyzoncie, to też nie pokazują żadnéj nadziei. Cieszą się nawet z pokoju, widząc radość 27,000 ludzi uwolnionych od rekruta. I ja marzeń nie lubię. Dziś, *primo vivere*.

Łatwo w dzisiejszéj sytuacyi pojmuje zdanie jednego korespondenta, poparte powagą Lamartina (wielka powaga!), że Anglia reprezentuje sam czyn a Francya ideę i że Europa nie wieleby straciła.... gdyby Anglia z horyzontu zniknęła. Niczemu się już nie dziwię; chciałbym jednak wiedzieć, co na takie zdanie powiedziałby hr. Montalembert, który wydaje trzecią edycyę swego dzieła: *O przyszłości polityki angielskiéj*. Dziełem tém żyje dziś cała prawie Francya. Anglia reprezentuje ideę i wielką ideę, która obnażając się ze średniowieczności coraz piękniéj naszym oczom się przedstawia, ale pisarze i ludy stałego lądu są dotąd zbyt słabi i mali, aby tę ideę mogli dobrze pojąć, a cóż dopiero dobrze ocenić. Do trzeciéj edycyi swego dzieła, hr. Montalembert dołączył dwa rozdziały: o pokoju i dożywotniem parostwie.

W chwili, w któréj niektórzy uważają przymierze francuzko-rosyjskie za pewne, ważnym jest artykuł, który w tym przedmiocie ogłosił zaonegdajszy *Assemblée Nationale*, organ Guizota. Dziennik ten twierdzi, że wojna wschodnia nie osłabiła, lecz wzmocniła przymierze francuzko-angielskie, *Assemblée Nationale* pragnie utrzymania tego przymierza, ale żąda, aby Anglia zaniechała liberalnéj propagandy, a Francya rachowała więcéj na przymierze katolickie z Austryą, które uważa za najpewniejsze i najlepsze. Prawie w tym samym sensie przemawia w salonach paryzkich baron de Bourqueney. Cesarz nie myśli zapewne o zerwaniu z Anglią, bo ona ma długie ręce. Zerwałby z nią tylko wtenczas kiedyby do tego był zmuszony. Dzienniki angielskie zaczynają na niego uderzać, tak z powodów zewnętrznych jak wewnętrznych. Onegdajszy *Times* był wstrzymany na poczcie. W biurach korespondentów angielskich panuje irytacya, połączona z wielką oględnością.

Moje powątpiewanie było słuszne: Hrabia Orłow nie udał się na bal ambasady tureckiéj. Bal ten nie był liczny, ale był świetny. W jednéj sali był tron przeznaczony dla Cesarza. Nic się szczególnego na tym balu nie zdarzyło. Pojutrze ratusz da dla pełnomocników nie bal, lecz obiad i teatr. Mówią, że p. Titow będzie mianowany rosyjskim ambasadorem w Paryżu.

Książe Napoleon swobodniejszy od urodzenia się syna cesarskiego, lubi żartować ze wszystkiego co się dzieje i często żartuje dowcipnie.

Paryż 12 kwietnia.

Kongres ma zakończyć swe czynności po odebraniu ratyfikacyi traktatu. Śmiały memoryał hr. Cavour robi jeszcze rejwach. Potwierdza się, że sprawa Mołdo-Wołoszczyzny będzie załatwioną przez dyplomatyczną komisyę i że będzie załatwioną w duchu turecko-austryackim. Za tą kombinacyą była Francya. Za połączeniem w jedno dwóch prowincyi i obdarzeniem ich rządem parlamentarskim była Anglia i.... Rosya. Dzisiejszy *Assemblée Nationale* robi z tego powodu dobre uwagi. Obecnie kongres trudni się tylko sprawą wschodnią. Czy późniéj będzie zwołany inny dla załatwienia sprawy europejskiéj? nie wiadomo. Jeżeli przestanie na tém co zrobił, kongres paryzki nie będzie kongresem, branym w prawdziwem znaczeniu tego wyrazu. Ciągle jest mowa o rozbrojeniu. Nie bardzo w to wierzę, bo wiem, że sen polityki, szczególniéj w dzisiejszéj sytuacyi, jest lekki i że chcąc niechcąc Cesarz będzie zmuszony robić rzeczy wielkie. Marszałek Pélissier donosi z Krymu, że choroby trochę ustały. Francya będzie się starała wyprowadzić co prędzéj swe wojska z tego nieszczęsnego kraju. Jenerałowie, którzy tu przybyli na urlopy, nie wracają do swych brygad. Jenerał de Champeron nie zaambarkował się w Marsylii i wrócił do Paryża. Mówią, że jazda francuzka ma wrócić do Francyi lądem, przez Mołdo-Wołoszczyznę i Austryą.

Dziennik *le Nord* zaczął przychodzić do Paryża. Jedna korespondencya tego dziennika, donosząca o pewnem skojarzeniu, zrobiła wrażenie chociaż nie zdziwiła.

Cesarzowa jeszcze nie wychodzi. Cesarz przechadza się czasem po ogrodzie tuileryjskim z synem i jego mamką. Naśladując Napoleona I, chce on zbudować osobny pałac dla księcia cesarskiego. Wybiera różne miejsca na pałac, a hr. de Morny ma zaraz domy znajdujące się na tych miejscach kupować. Czytaliście w dziennikach, że za przyniesienie wiadomości o narodzeniu się syna cesarskiego, senat postanowił ofiarować p. Tascher de la Pagerie szpadę honorową, wartości 10,000 fr. Jest to wiadomość mylna. Senat da tylko p. Tascher de la Pagerie za 10,000 fr. różnéj broni, zakupionéj u puszkarzy paryzkich.

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

XV.

Rękopism Koźmiana — Krytyka teatralna — Żegluga parowa — Muzyka — Malarstwo.

Nic ciekawszego zapewne jak pośmiertne płody znakomitych ludzi, którzy już to swym talentem, już głęboką nauką, dobrze zasłużyli się krajowi. Do liczby takich należał i zmarły niedawno w Królestwie śp. Kajetan Koźmian. W papierach jego znaleziono rękopism własnoręczny, czyli wiersz, pisany przez niego w 80 roku życia, zatém na cztery lata przed śmiercią, do jednéj z Dam tutejszych. Dama ta prosiła go, aby jéj przysłał kilka różnych napisów dla umieszczenia na statuach świętych i krzyżach, które powznosiła w swych dobrach. Poeta-rolnik, wywiązał się chlubnie z tego zadania, jak o tém świadczą istniejące dotąd napisy w oznaczonych miejscach; a zacna właścicielka włości przesłała mu na piśmie wyrazy wdzięczności i podziękowania. Śp. Koźmian odpisał jéj na to, lecz wiersza nieprzesłał i pozostawił go w rękopiśmie. Obecnie dopiero po śmierci poety odkryto takowy, a że mi go w tych dniach udzielono przez jednego z literatów, posyłam go przeto dla pomieszczenia w *Czasie*, gdzie znajdzie odpowiednie dla siebie miejsce.

„Do . . . . . .

Z okazyi jéj wspomnienia o napisach danych na krzyż i statuę Najświętszéj Panny:

* * *

„Czemuż Cię nieznam Istoto wielbiona,
Pod twą postacią, uczciłbym znamiona
Któremi Córę Niebios Bóg obdarzał,
Gdy dobroczynność dla ludzkości stwarzał.
Znałem nad Wisłą jéj sędziwe rysy,
Lecz tam już tylko groby i cyprysy.

* * *

Słyszę, że w całym młodości uroku
Znów się śmiertelnych objawiła oku,
Gdzie płowa Wisła ku stolicy płynie,
W królewskich gmachach, obrała świątynie.—
Z nich nędznych, swemi obdziela dostatki,
Sieroty polskie zbiegły się do Matki.

* * *

Znam ja te gaje sarmackiego Raju,
W nich zawiesiła oręż, chwała kraju,
Mieszkała cnota, wymowa, nauka,
Pamiątek dziada, dziś strzeże dłoń wnuka,
A rodak głosi, że przez śluby z Tobą,
Jedną je więcéj pomnożył ozdobą.

* * *

Wiem, że wśród gmachu północnego grodu,
Wykołysał Cię twardy biegun z lodu;
Nie cud to żaden przed ziomka oczyma,
Uczuciów w Polce niezmroziła zima.
Tlała w jéj łonie iskra święta nasza,
Jéj lodowate morze nie przygasza.

* * *

Widzę w szpitalach z łez otarte twarze,
Widzę w świątyniach, wzniesione ołtarze,
Głosy wdzięczności, radości, pociechy,
Aż do méj wiejskiéj przedarły się strzechy.—
A ja z mym hołdem pospieszyć nie mogę,
Starość okrzepła tamuje mi drogę.

* * *

Nie każda ręka wspiera choć obdarza,
Kto dać nie umie, — dając upokarza.
Ma swoją dumę nędza chociaż naga,
Ten kto się tai, ten wspiera, pomaga.
Jak zwykle czynisz, tak cnota doradza,
Cóż — kiedy hojność Twoje imie zdradza.

* * *

Zdradza nie jedno wdzięczności westchnienie,
Gdzie skrytość cnotą, — występkiem milczenie.—
Drobna się dusza zwykle z czynów chlubi,
Godna pochwały, słuchać jéj nie lubi.
Więc milczeć trzeba i zaniechać pieni,
Wiersz zły, tém gorszy, gdy skromność rumieni.—

* * *

Starość mi mówi: pomnij na twe lata,
W ósmym krzyżyku, nikt rymów nie splata;
Inny to godniéj, co zamierzasz sprawi,
Nie ty ją wsławisz — Ona ciebie wsławi.
Jeśli te kruche dawnych natchnień szczątki,
Umieści między przyjazne pamiątki,
Przestań na szczęściu w swéj cichéj ustroni:
Że Ją ma Polska — a ty słyszysz o niéj.

Trzeba być pewnym że to wiersz 80cio-letniego starca, aby temu dać wiarę tyle w nim życia, tyle piękności i świeżych myśli. Dla tego to słusznie jeden z młodszych wieszczów wyrzekł do Koźmiana:

„Czemu Mistrzu masz siwiznę
Stokroć młodszą, méj młodości" i td.—

Od téj poetycznéj części przejdźmy teraz do prozy

P. Chapuis de Montlaville, dawny par Francyi a dziś senator, który będąc prefektem w Tuluzie odznaczył się miłością do Cesarstwa, przedstawił w senacie projekt, według którego rząd miał naznaczyć w każdym kantonie nagrodę dla cnoty. Propozycya ta została jednomyślnie odrzuconą. P. de Thorigny, minister z ostatnich dni prezydencyi L. Napoleona, zdał raport z modyfikacyi artykułu 22 senatus konsultu z dnia 12 grudnia 1852 r. Artykuł ten jest małoważny i zaprowadza jedynie uproszczenie w formalnościach przepisanych w materyi wymiany dóbr rządowych. W Ciele prawodawczem nie ma nic interesującego.

Świeżo ogłoszony bilans pokazuje, że stan banku jest lepszy i zniżenie eskompty, na który powstał był *Assemblée Nationale*, było słuszne. Wkrótce będzie powiększony kapitał tego banku. Interesa idą nie źle, ceny zboża spadają. Mówią, że rząd zabronił pożyczki z bibliotek dzieł przeciwnych cesarstwu i *Monitora* z czasów restauracyi i panowania Ludwika Filipa. Nie wierzę temu. Cesarz dał dowody, że ma pojęcie wyższe. Pokłada on ufność w czasie i przywyknieniu. Ludność bierze rządy cesarskie za fakt. Każdy służy wiernie rządowi a każdy zachowuje swe opinie i z niemi się nawet nie kryje. Wyżsi urzędnicy są zwykle to legitymistami, to orleanistami, niżsi zaś republikanami a nawet socyalistami. Wiecie, że hr. Chambord udał się do Nervi dla odwiedzenia wdowy po L. Filipie. Można uważać skojarzenie za zupełne... u góry. U dołu widzi się jeszcze opór i rozdział. Thiers nie chce się mieszać do niczego.

Mimo opozycyi *Siècla*, p. de Falloux został obrany członkiem akademii w miejsce hr. Molé. Cesarz się temu nie sprzeciwił i oświadczył ironicznie, że będzie rad widzieć dawnego swego ministra. Przy recepcyi, która nastąpi zapewne w jesieni, p. de Falloux powie niezawodnie mowę legitymistowską, która będzie krytyką rządów Ludwika Filipa.

Sztuka p. Legouvé *Medea* przetłumaczona na włoskie, doznała dobrego przyjęcia. Pani Ristori pokazała się w niéj znowu niepospolitą artystką. Na pierwszem przedstawieniu téj sztuki znajdowała się panna Rachel i dawała oklaski. Sztuki teatrów paryzkich osnute na tle życia loretek nie mają szczęścia za granicą. Dawniéj policya angielska zakazała grania w Londynie sztuki *La dame aux Camélias*, a teraz policya holenderska zakazuje grać sztukę *le Camp des bourgeoises.*

List z Rzymu, który w téj chwili odbieram, zapewnia że dawno oczekiwane mianowanie biskupów w Polsce nareszcie nastąpi. Podanie to zgadza się z podaniem dzisiejszego *Universa.* Piszą mi, że Włochy stoją jak na wulkanie.

Londyn 11 kwietnia.

L. Nic bezpośrednio niewiemy tu o układach paryzkich, tak wiernie tajemnica jest zachowaną. Wiadomo tylko, że po podpisaniu rękojmi pięcią punktami objętych i po usunięciu *Casus belli*, czynności pełnomocników ściągały się jedynie do podrzędnych przedmiotów, i te jeśli nie z końcem bieżącego tygodnia to w przyszły tydzień, nim to pismo was dojdzie, mają z pewnością być ukończone. Z pomiędzy spraw podrzędnych, jak pewnie już wam wiadomo z pism paryzkich, najwydatniéj figuruje sprawa włoska, wytoczona przez hr. Cavour na konferencyach. Przedstawia ona wiele trudności; dla usunięcia ich, telegrafy do Rzymu, Neapolu i Wiednia są w ciągłym ruchu. Z posiadłości papiezkich załogi wojsk cudzoziemskich mają ustąpić, i zamiarem jest zaprowadzenie w nich rządu z osób cywilnego stanu zamiast duchownych, jakto dotychczas było. Drugą ważną sprawą są Księstwa Naddunajskie. Z nich wojsko austryackie ma ustąpić, a pełnomocnicy od kongresu mają być tam wysłani, już to dla wytknięcia granicy besarabskiéj, już to dla rozpatrzenia się w życzeniach, duchu narodowym i potrzebach mieszkańców w Księstwach, w celu zaprowadzenia stósownego rządu. Turcya miała już z swéj strony dać zaręczenie, iż na utrzymanie wewnętrznego porządku i na obronę granic państwa sama wystarczy; dywan już upatruje miejsca na załogi wojskowe i na warownie. Turcya żądała wynagrodzenia kosztów wojny od Rosyi; pełnomocnicy rosyjscy, jak łatwo domyślać się, zaprzeczają jéj tego prawa; sprawa ta zostaje jeszcze do rozstrzygnięcia przez kongres. Pełnomocnicy rosyjscy nieobstawali wiedząc, że daremny byłby ich opór — ani przy utrzymaniu Mikołajewa, Sebastopola ani przy morzu Azowskiém, które równie jak Czarne ma być wolném; ani wzbraniali się od podpisu warunków względem wysp Alandzkich; ugoda o nich przez Anglią wespół z Francyą była podpisaną. Przeciwnie ugodę dotyczącą policyjnych urządzeń i bezpieczeństwa na morzu Czarném podpisała tylko Rosya z Turcyą. Jednéj i drugiéj pozwolono na ten cel utrzymywać po 10 statków. Warownie rosyjskie wzdłuż brzegów kaukazkich aż pod Batum będą zburzone, i niemają nigdy być odbudowane; Rosya zostaje tylko przy warowniach od strony południowéj Kaukazu. Wojsko rosyjskie opuści wszędzie prowincye tureckie, i obadwa państwa mają dokładniéj rozgraniczyć się w Azyi. Wojennym okrętom nie będzie wolno przebywać cieśnin Marmora i Dardanelskich bez sułtańskiego firmanu; Rosya w ten sposób jest na zawsze odcięta od morza Śródziemnego. Niewiem przeto ile mogły być szczere słowa W. księcia Konstantego, niedawno do jenerałów swego orszaku, snadź na pociechę im wyrzeczone: „Cośmy stracili na morzu Czarném, tośmy odzyskali na Baltyku.“ Ten jest rzut oka na ogół działań konferencyj paryzkich. Czy one zadosyć oczekiwaniom Europy lub pojedynczych krajów czynią — niemówię; powiadam tylko, że Anglicy nazywają to prostą *kapitulacyą* ze strony sprzymierzeńców. Wcale innych oni, jak widać, rękojmi spodziewali się — rękojmi materyalnych, zwłaszcza od strony azyatyckiéj. W tém zgadzają się one z *Sieclem*, że nie należy dać się łudzić Rosyi; one jest śliską sojuszniczką; o tyle jéj można ufać, o ile otrzyma się od niéj materyalnych rękojmi.

Przy postąpieniu obrad tak dalece, że już dobiegają do zamierzonego kresu, spodziewamy się tu, że ratyfikacya pokoju dokoną się do dnia 23 lub 24 b. m. Po ratyfikacyi kongres ma się zebrać na ostatnią wielką radę; poczém pełnomocnicy rozjadą się, jednakże nie bez powrotu dla załatwienia pozostałych różnych i drobniejszych spraw. Lord Clarendon także wraca na 10 dni do Londynu; hr. Orłow wraca do Petersburga, Titow go zastępuje. Królowa miała w tych dniach odbyć wielką rewią całéj floty pod Portsmouth; lecz ten przegląd został odłożony do dnia ratyfikacyi pokoju aby mu dodać więcéj uroczystości. Na tę samą podobno porę zapowiedziane będzie dziękczynienie po kościołach za pokój. Może też będzie illuminacya; muszą jednak Anglicy wprzód obliczyć *si la paix vaut la chandelle.*

Tymczasem z wysyłaniem oddziałów wojska do Krymu wstrzymano się. Werbunki do wojska ustają; milicya wkrótce rozpuści się. Flota z Baltyku odwołana, i odezwą rządu dnia 9 wydaną, żegluga i stosunki handlowe do Rosyi przywrócone jak z dawna. Rosya nawzajem otwiera swe porta kupieckie dla angielskich i francuzkich okrętów i nadto wzywa kapitalistów europejskich do udziału w budowaniu żelaznéj kolei przez Rygę, Dynaburg i daléj, z zabezpieczeniem im 4 procentów na niéj. Jeńcy rosyjscy z Plymouth odpłyną w przyszłym tygodniu do Rosyi; Francya także swych jeńców z Tulonu wyprawia do Odessy. Zgoła wszystko zwraca się na stopę pokojową, a zatém i sam wolę przejść do rzeczy pokoju i wewnętrznych spraw tego kraju.

Przychód do skarbu z podatków ubiegłego kwartału w porównaniu z przychodem z pierwszego kwartału przeszłego roku 1855, dowodzi pomyślnego stanu finansów, bo ciągle jest wzrastający. Ogólna suma wzrostu na tę jednę ćwierć bieżącego roku do 31go marca była 1,477,645 fst., mianowicie: z ceł 497,058, z powodu większego przywozu herbaty, kawy, tytuniu, wina, pomimo małego niedoboru od cukru, spirytusów i belek, a z artykułów pod akcyzę podpadających 37,082 więcéj. Od stempla z przyczyny zniesienia go od gazet, było 55,768 mniéj. Wszelkie inne przychody z podatków od ziemi, od domów, z własności i podwójnego z dochodów prywatnych, jedne były przewyższające, drugie równoważące się z przychodami przeszłych kwartałów; nie nastręczają przeto nic nowego do uwagi. To jednak zastanowienia godne, że pomimo wojennéj pory, która wszędzie niepomyślny wpływ zwykła wywierać na resursa krajowe, jest przewyżki przychodów rocznych do 31go marca b. r. 4,497,671 fst. Porównywając zaś przychody z przeszłego roku z teraźniejszym, na tamten rok 1855 było całego przychodu 61,206,818 fst., a na bieżący jest 65,704,489. Podskarbi ma zatém słuszny powód do cieszenia się z tak kwitnącego stanu finansów. Za powrotem pokoju bezwątpienia dochody kraju bardziéj się pomnożą.

W parlamencie p. Cowan wystąpił z wnioskiem przeciw kwaterunkom wojska i milicyi po domach prywatnych w Szkocyi, co uważał być wielką niewygodą dla domowego życia, z uszczerbkiem dla obyczajów i karności samych żołnierzy. Nastawał on, aby rząd na zawsze zniósł taki ucisk. Lord Palmerston przyznał słuszność mowcy, lecz niewidział sposobu zaradzenia uciskowi bez narażenia kraju na wydatki budowania większéj liczby koszar. Sir Robert Peel pocieszał Izbę, iż ta nieprzyjemność była skutkiem powiększenia armii z przyczyny wojny, a po zawarciu pokoju to ustanie równie w Szkocyi jak w całym kraju. W hrabstwach angielskich zwyczajem bywa, w braku dostatecznego miejsca w koszarach, rozpisywać żołnierzy po tawernach czyli szynkach na kwatery. Pomimo tego tłómaczenia się ministrów, p. Cowan podał swój wniosek pod głosowanie Izby. Za wnioskiem było 139, a przeciw 116, więc ministrowie zostali w mniejszości 23 głosów. Torysów to cieszy; lecz mniejszość ta nie wzniesie ich do steru rządu, gdyż kwestya ta jest zbyt drobną i małoznaczącą; dowodzi ona wszakże wstrętu jaki ma lud do przyjmowania żołnierzy na kwatery. Aby uniknąć dalszych zażaleń, rząd zmuszony będzie budować więcéj koszar.

Druga nierównie ważniejsza kwestya w parlamencie była wytoczona przez p. Muntz, o stósowniejszy rozkład podatku dochodowego, aby mniéj ciężył na osobach, profesyą, przemysłem i rzemiosłami zajętych. Kanclerz skarbu przedstawiał, że wznowienie dyskusyi o tém co ledwie rok temu przez Izbę było przyjęte, było wcale niepotrzebnem, a w dzisiejszych okolicznościach żądanie takowe byłoby nawet niestósownem, témbardziéj, że podatek ten ma właśnie od téj chwili być zniżony na 5 pensów od funta sterlinga, a opłata całego ustanie z rokiem 1860. P. Muntz niebył zadowolniony tém tłómaczeniem i poddał swój wniosek pod głosowanie; lecz otrzymał tylko 63 przeciw 194 rządowym. Ztąd można sobie wnosić, że ministeryum palmerstońskie o którego upadku tyle dzienniki stałego lądu piszą, wcale nieźle stoi. Kwestye podatkowe i budżetowe są najpewniejszą próbą stanowiska ministrów. Zbliża się pora przedstawienia budżetu; jeżli ministrowie na nim się utrzymają, wówczas utrzymają się na swém miejscu. Jedna tylko wtedy walka dla nich pozostanie—a ta będzie zacięta, ostra i ciągle wznawiająca się—o zawarcie teraźniejszego pokoju i jego następstwa, naród bowiem w ogólności nie jest nim zadowolniony. Czy słusznie czy nie, nie wchodzę, podaję to tylko jako pewny fakt. Gdzie wojna była tak popularną, że nic na nią nieszczędzono i dłużéj ją prowadzić pragniono, tam pokój nieobiecujący odpowiednich korzyści, niemoże być popularnym. Pojmował to doskonale lord Clarendon, kiedy nastawał na zamieszczenie w traktacie imienia Cesarza Napoleona, iż jemu głównie Europa za zawarcie pokoju miała do podziękowania; i także kiedy biorąc pióro do podpisania go wyrzekł: „Podpisuję pokój w Paryżu, a wracam do Londynu z wojną“. Wyrzeknięciem tych słów tłómaczył on tylko prawdziwą opinią swego narodu.

Trzecia dyskusya parlamentowa, a dość dziwaczna była o zniesienie przysięgi zwanéj *oath of abjuration*, to jest wyrzekanie się pretendenta i potomków z linii Stuartów niegdyś panującéj. Jest to przedawniała przysięga, jaką każdy nowy członek parlamentu wszakże nim zasiędzie w Izbie, obowiązany był wykonać, a która obecnie była wcale niepotrzebną, gdyż żaden potomek z domu Stuartów od dawna nie istnieje: Ostatni z nich urodzony z Sobieskiéj umarł kardynałem w Rzymie. Główną przyczyną dla czego ją dotąd zachowywano i nawet teraz zniesieniu jéj mocno sprzeciwiano się, było jéj zakończenie: „Na prawdziwą wiarę jakem Chrześcianin“. Te słowa jedynie stały na zawadzie do przypuszczenia niechrześcian a przeto i Rotschilda, który będąc obrany przez Londyn członkiem parlamentu nie mógł w nim zasiadać gdyż jako izraelita nie mógł wykonać téj przysięgi. Jak zaś zniesienie téj przysięgi nastąpi, o czém już prawie niema wątpliwości przeszła bowiem przez powtórne odczytanie większością 35 głosów, wtenczas nic żydom jednym jak Rotschild, ale nawet Mahometanom i innym niechrześcianom otworzą się drzwi do obrad narodowych. Owoż właśnie przeciw takowemu zbezchrześcianieniu parlamentu wielu członków powstało.

Za otwarciem teraz handlu do Rosyi, członek jeden zapytanie zrobił w Izbie: czyby rząd niemógł uczynić przedstawień dworowi petersburskiemu o usunięcie pewnych ścieśnień i niedogodności, na które okręty i kupcy angielscy wystawieni bywają za przybyciem do portów rosyjskich? Lord Palmerston w odpowiedzi swéj przyrzekł to mieć na baczeniu, dodając wszakże iż na to niejest jeszcze sposobna pora, zwłaszcza że przedstawienia takowe mogłaby Rosya pomieszać z układami o pokój. Taka to ostrożność jeszcze tu w stosunkach z Rosyą zachowuje się.

Czytaliśmy tu manifest Cesarza Aleksandra, Anglicy znając dobrze co stało się początkiem do wojny, co było jéj celem i jak ten cel był osiągnięty, dziwują się treści i osnowie tego urzędowego dokumentu i mienią go być mylném przedstawieniem całéj historyi wojny na wschodzie. Nieprzyjemnie też rażą ich wyrazy niektórych dzienników rosyjskich. *Północna Pszczoła* np. pisze: „Anglia straciła swój urok. Zachód pokazał czego mamy się po nim spodziewać. Bierzmy to sobie za naukę. Rosya ze swém wojskiem z swą ludnością i przez jeograficzne swe położenie jest nad wszystkie mocarstwa najpotężniejszą; nierozwinęła tylko wewnątrz swych obfitych zasobów, a przeto jest uboższą.“ Razi ich także nadskakiwanie Francuzom w Paryżu i bratanie się z nimi w Krymie.

W ostatnich dniach kilka dzienników londyńskich uległo konfiskacie w Paryżu. Zaonegdajszy *Times* za ogłoszenie wierszy Berangera do studentów *(Aux étudiants)*, *Sun* za otoczenie artykułu o pokoju żałobną obwódką, *Punch* za figurę z frygijską czapeczką wpraszającą się u Cesarza na chrzestną matkę dla jego syna. *Advertiser* także był skonfiskowany, ale za co niewiem. Tymczasem *Le Nord* i inne dzienniki rosyjskie, których dotychczas niewpuszczano, zyskały pozwolenie do Francyi. Rozkazem Cesarskim zabroniono też śpiewać pieśni na Rosyą po kawiarniach.

Ow Hansen żołnież z legii niemieckiej, zabójca drugiego żołnierza nazwiskiem Jakobi, wyrokiem sądu skazany na śmierć, jakto dawniej pisałem, został ułaskawieniem królowéj uwolniony od téj kary a skazany na 14 lat transportacyi. Stało się tak w skutek złożenia dowodów i prożby za nim, że jego czyn niebył rozmyślny, ale dokonany po pijanemu i z szału zapamiętania. Powiadają że jak to ułaskawienie mu do celi przyniesiono — inaczej to rozumiał, i cały począł się trząść, w końcu omdlał. Dwóch ludzi trzeba było by go wyprowadzić z celi, bo sądził iż go chcą prowadzić na stracenie.

Po użyciu środków orzeźwiających i kiedy mu zdołano wytłomaczyć zmianę jego losu, prawie całą godzinę jeszcze drzeć nieprzestał i przyszedł do zmysłów w końcu pokornie dziękował za tyle starania o zachowanie go przy życiu. Nie zapierał się, wyznał wszystko tak jak przed sądem i żałował że nierozmyślnie z trunku współtowarzysza swego zabił, a z nim długo żył w przyjaźni.

W Irlandyi, gdzie najwięcej zdarza się morderstw i rozbojów, taka onegdaj stała się tragiczna scena. Pani Kelly majętna osoba z hrabstwa Roscommon, została zamordowaną wśród dnia na przechadzce z synowcem w swej majętności. Dwóch mężczyzn przebranych w kobiece ubiory, z zaczernionemi twarzami, wypadło z za krzaków i rozkazawszy synowcowi ustąpić na stronę, wystrzałem z pistoletu w głowę na miejscu ją zabili. Mąż jéj, który przed niewielą laty umarł, zostawił jéj zapisem 300,000. Ujęto dwie osoby podejrzane i sam synowiec jest przyaresztowany. Sprawa ta wytoczy się przed sądy i stanie się głośną w gazetach.

P. Lumley dyrektor teatru królowéj wszedł w układ z nową aktorką Maryettą Piccolomini, sprowadza ją do Londynu, jako nadzwyczajną osobliwość. Aktorka ta bowiem jest hrabianką z urodzenia, i nadto synowicą kardynała Piccolomini; z własnego upodobania poświęciła się sztuce teatralnej. Dała się już swą grą poznać na teatrach w Rzymie, Bolonii, Florencyi i Sienna, które jest miejscem jéj urodzenia.

Kraków 16 kwietnia. Jego Ekscelencya c. k. Prezydent krajowy udzielił zawakowaną przy c. k. rządzie krajowym posadę akcesisty drugiéj klasy Leopoldowi Praschill dyurniście.

Z c. k. Prezydyum krajowego
Kraków 10 kwietnia 1856.

Wiedeń 15go kwietnia. W dniu 12 b. m. obecni w Wiedniu na konferencyach kościelnych kardynałowie, arcybiskupi i biskupi, mieli posłuchanie u N. Pana, na którem kardynał książę arcybiskup pragski, jako najdawniejszy kardynał, miał przemowę do Cesarza Jmci w języku łacińskim, a N. Pan w tymże samym języku na nią odpowiedział. Dzisiejsza *Gaz. Wiedeńska* podaje ten adres opatrzony wszystkiemi podpisami, tudzież odpowiedź cesarską,

---

a to z okoliczności niezbyt dawno zamieszczonego w odcinku *Kroniki Warszawskiej* artykułu o nowej komedyi p. n. „Ulicznik warszawski“ i balecie Wyspa miłości. Dawno ale to już bardzo dawno, jak żadne z pism tutejszych nie odzywało się w sprawozdaniach teatralnych z prawdą. Każde z nich tylko sadziło się na przechwałki, a choć jedno przymawiało drugiemu owe pełne admiracyi wyrazy, samo jednak czyniło to samo, i wbrew wszelkiej rzeczywistości, podnosiło niezasłużony talent, albo miernotę pisarza. Dziś Kronika pierwsza otrząsnęła się z owego przesądu, więcéj szkodzącego czczemi pochlebstwami, aniżeli pomagającego do rozwoju dramatyczności, i zaczęła wystąpienie swoje od rozbioru oryginalnego utworu. Zdanie to jednak oparła ona na wielkiej słuszności i zaprawdę nic temu jéj rozbiorowi zarzucić nie można. To samo należy powiedzieć i o balecie, który także pod krytykę podciągnęła i wytknęła słabą stronę jego. Nieprzyzwyczajeni, a raczej ciągiem długiej admiracyi, odzwyczajeni od tego pisma artyści i nimfy przyjmą takie odezwanie się Gazety z oburzeniem; ale zwolna wciągną się w te słuszne dziennikarskie prawa i w końcu sami się przekonają, że czujność krytyki, byle tylko sumiennéj, zapewni większe dla sceny korzyści, jak te nudzące wszystkich pobłażania. Taki np. balet jak Wyspa miłości, powinien był zaraz być podciągniętym pod surowy i sprawiedliwy rozbiór, a jednak gazety, albo odpowiedziały nań ogólnem milczeniem, albo krociami przywołań! Dziś niewątpimy, że Kronika pójdzie już dalej tym torem, a za jéj przykładem rzucą się wszyscy; i tak niezbędna teatralna krytyka, wyjdzie z odrętwienia i na nowo ku pożytkowi sceny i publiczności okaże się w pismach warszawskich.—

Pomiędzy wiosennemi zjawiskami, jak corocznie tak i w porze obecnéj, okazała się żegluga parowa na Wiśle. Lokomotywy dymią, a statki i gabary przebiegają Wisłę, to z góry na dół, to w górę z dołu, służąc zarówno handlowi jak i prywatnym podróżnikom. Na pokładach paropływów widzisz ludzi wszelkiego stanu, wszelkiej płci i wieku, a stąd jak na kolejach żelaznych ciągła rozmaitość. Tu siedzi młoda i piękna osoba, a w dali od niéj grono młodzieży powiększej części rolnicy. Jeden z nich upojony nie widokiem Wisły, a tém samém nie *wodą*, podsuwa się do damy i w zapomnieniu posuwa się aż do ubliżenia. Obecny mąż w téj chwili nie może ścierpieć takiéj zuchwałości i karci swą dłonią zapominającego się natrętnika. Rozumie się, że z tego wywiązuje się awanturka, która pociąga za sobą najsmutniejsze następstwa, ale tylko dla jednéj strony, to jest dla napastnika. To zapominanie się mężczyzn w obecności płci pięknéj a zwłaszcza w podróżach, zaczyna się jakoś zakradać do nas, umyślnie przeto rozgłaszamy tę scenę, aby smutny wypadek jednego, posłużył za przykład dla drugich.

Życie muzyczne od czasu do czasu, coraz więcej objawia się u nas. Na niedzielę zapowiedziany został koncert w gmachu Warsz. Tow. Dobr. panny Ostrowskiej Pauliny, córki zasłużonego nauczyciela muzyki i artystki z talentem. Ma ona zamiar przedsięwziąść za granicę podróż i w tym celu daje ten koncert. Być może że w owéj podróży zawadzi o Kraków, dobrze więc że niebędzie obcą już dla was. O rezultacie koncertu doniosę wam po skończeniu.

Spodziewamy się wystąpienia wkrótce p. Łapczyńskiego Emila, także fortepianisty, a ucznia Drejschoka, kiedy jednakże to nastąpi i czy nastąpi? nic jeszcze z pewnością niewiadomo.—

Co do malarstwa, to trzeba naprzód powiedzieć, że z wielką niecierpliwością oczekujemy na sprawozdanie wasze w *Czasie* o wystawie krakowskiej, a to tem bardziej, gdy jak sami już wspomnieliście, Warszawa ma być najliczniej z artystów reprezentowana na niéj. Co się dzieje z utworami polki, i z obrazami tylu innych? Wprawdzie jeden z korespondentów krakowskich dla tutejszych gazet, uczynił już pobieżny rzut oka, w pewnej gazecie, ale jakoś niebardzo na korzyść naszej młodzieży. Tymczasem u nas doznaje ona ciągłych powodzeń. Aby was przekonać o tém dosyć jeden przytoczyć przykład. U p. Szermentowskiego, zamówił ktoś dwa obrazki; artysta czekał, ale na próżno, termin nadszedł a zamawiający nie pokazał się wcale. P. Szermentowski zanosi obrazy do Hirszla rano, a do wieczora tego samego dnia już oba kupione zostały. Cóż z tego wynika? oto albo my pozbawieni jesteśmy zupełnie gustu, albo korespondent krakowski, musi być wielkim znawcą, a tém samem i nadzwyczaj wymagającym.

P. S. W tej chwili oddając list na pocztę, czytam w *Gazecie Warszawskiéj* nowy dowcip *z pod ciemnéj Gwiazdy:* „Czas choć staruszek, wszystko strawi wyjąwszy swego Krakowskiego imiennika, który ma w sobie substancyę najniestrawniejszą w świecie — *Tygodnik Warszawski.*“ — Mam jednak pewną nadzieję, że czas prędzéj strawi Gazetę Warszawską, niż swego imiennika: *Czas* Krakowski; a nim to nastąpi cieszę się nieskończenie, że Gazeta Warszawska niemoże strawić, jak się już sama przyznaje, tego co ja o niéj piszę w *Tygodniku.* — Prawda, a jeszcze do tego gorzka, zawsze jest trudną do strawienia; stare axioma, ale że wzięte żywcem z natury człowieczéj, przeto niezestarzeje się nigdy. ⊙

w języku oryginału. Przekład dosłowny ich brzmi:

Najjaśniejszy Apostolski Cesarzu i Królu!
Najmiłościwszy Panie!

Bóg, Pan Niebios i Ziemi, przez którego rządzą królowie i prawodawcy orzekają co sprawiedliwe, wybrał W. Ces. Kr. Mość, aby w rozległem państwie powierzonem opiece Twojéj, przywrócić sprawiedliwość i pokój, aby odnowić podwaliny, na których opiera się towarzystwo ludzkie, a któremi straszliwa wstrząsnęła burza. Dokonawszy tak wielkiego dzieła, większego jeszcze W. C. Mć dokonałeś. Pan nasz i Zbawiciel ustanowił Kościół, by rodzaj ludzki przeprowadzić przez wiarę boską i łaskę najwyższą do królestwa, któremu nie ma końca; wszystko więc cokolwiek pomaga Kościołowi do spełnienia wysokiego przeznaczenia jego, jest dobrodziejstwem oddanem nie samym tylko pojedynczym ludziom, ale i całemu ich rodzajowi. Kościół zaś przez ugodę jaką W. C. K. Mć zawarłeś w dniu 18 sierpnia r. z. ze Stolicą Św., w dziwny sposób wspartym, podwyższonym i przyozdobionym jest.

Umowa ta godna nieśmiertelnéj pamięci, doprowadziła do najszczęśliwszego skutku to, co rozpoczętem było postanowieniami wydanemi przez W. C. K. Mć w dniu 18 i 24 kwietnia 1850.

Związek między Stolicą Ś. a biskupami i ludem w państwie W. C. K. M. w zupełnéj swobodzie jest przywrócony. Bez przeszkody rządzą biskupi trzodą powierzoną sobie przez swoje rozporządzenia i karmią ją przestrogami i naukami swemi. Zakładami młodzieży katolickiéj kierują we wszystkiem co się tyczy wiary i niewzruszoności życia chrześciańskiego. Kształcą swobodnie duchowieństwo młodsze dla godnéj posługi Bogu i Kościołowi. W sprawach Kościoła sędzia kościelny stanowi. Małżeństwo w całym obszarze państwa podlega Kościołowi, którego boski założyciel podniósł je do Sakramentu nowego zakonu. Klasztory doznają wszelakiéj wolności wykonywania tego wszystkiego, co należy do religijnego udoskonalenia. Ustanowiono, iż własność kościoła jest nietykalną i zawiadywaną ma być wedle kanonów; W. C. Mość wspaniale idziesz w pomoc służbie bożéj. Gdy zaś W. C. Mość dopatrzywszy zastarzałych przesądów przyznałeś Kościołowi co Kościołowi należy, obwieściłeś ze szczytu tronu swego prawdę, którą porzuciło na zgubę swoją wielu tych, których mądrość cielesna jest. Zgoda państwa i duchowieństwa najsilniejszą jest tarczą wszelkiego prawdziwego dobra, a Europa wielorako wzburzona nieinaczéj znajdzie połączenie nadziei życia wiecznego z pomyślnością pokoju doczesnego, chyba w państwie które zasługuje na nazwę chrześciańskiego.

Niech więc W. C. K. Mość dozwoli, abyśmy w imieniu naszem i tych wszystkich, którym akt konkordatu zbawienie niesie złożyli u tronu cesarskiego wyraz serdecznej wdzięczności i uszanowania. W ciągu układów powodowałeś się N. Panie jedynie pobożnością i sprawiedliwością; Pan zaś udzieli darów doczesnych, nad które wyższym byłeś. Wraz z siłą wiary katolickiej nabiera mocy uczucie tego co jest słusznem i świętem, a co najpewniejszy stanowi węzeł społeczności cywilnéj. Wszędzie i zawsze biskupa jest rzeczą nauczać owczarnię swoją posłuszeństwa, które chrześcianin winien jest panującym wedle sumienia swego. Biskupi cesarstwa austryackiego obowiązani są święcie nakłaniać duchowieństwo i lud do wdzięczności należnéj W. C. Mości, jako odnowicielowi nietykalności kościelnej i dawać wszystkim przykład owego dzielnego usiłowania, za pomocą którego pod przewodem W. C. Mości odrodzenie w duchu i prawdzie najzupełniej dojdzie do zbawiennego skutku. Bóg wszechmocny i miłosierny, który zostaje przy Kościele swym po wszystkie wieki, oby pozostał przy W. C. Mości i obdarzył go wedle serca Jego, oby utwierdził Go w każdym zamyśle Jego! Oby Bóg spełnił wszystkie prośby Twoje N. Panie i wysłuchał Cię z wysokości świętych niebios swych!

Dan w Wiedniu 12 kwietnia 1856.

Waszéj Cesarsko Królewskiej Apostolskiej Mości
najwierniejsi poddani

(Tu podpisy wszystkich biskupów).

N. Pan następującą dał odpowiedź również w języku łacińskim:

Zawierając ugodę ze stolicą Ś. dopełniłem obowiązku jako chrześcijanin i panujący. Pochlebiam sobie, że stwierdziłem czynami wiarę i ufność w Tego przez którego rządzą królowie i nie tajno mi, jak przez głębokie uczucie religijne wybornie utrwalają się związki społeczeńskie. Com przyrzekł, wiernie dopełnię tak jak przystoi na męża i cesarza, lecz dzieło takie połączonemi siłami da się jedynie do wszechstronnego doprowadzić wykończenia. Ważną to rzeczą będzie najwielebniejsi biskupi! działać tak wespół zemną jako i między sobą, aby wiara i wszelka uczciwa i prawa siła pośród nas rozwinęła się i obfite przyniosła owoce zbawienia i pokoju. Miejcie we mnie ufność tak jak ja ją w was pokładam. Bóg z nami!

— *O. D. Post* w przyobiecanym przez siebie artykule stara się udowodnić, że państwa zachodnie powinny natychmiast po zawarciu pokoju opuścić posiadłości tureckie, Austrya zaś dopiéro za porozumieniem się specyalném z Turcyą, a nadto po urządzeniu Księstw Naddunajskich. Co do pierwszego nieulega wątpliwości, że traktat zawarty między Turcyą a państwami zachodniemi naznacza termin 40dniowy, w ciągu którego wszystkie miejsca obronne tureckie zostające czasowo w posiadaniu wojsk sprzymierzonych, mają być oddane wojskom tureckiem, a rządy zachodnie poczynią wszelkie kroki do wyprowadzenia bezzwłocznie wojsk swoich z krajów tureckich. Wszelako *O. D. Post* twierdzi, że wojska zachodnie niemają prawa przebywać w Turcyi dłużéj nad 40 dni po ratyfikowaniu traktatu, że zaś ratyfikacya ma według niéj nie póżniéj jak 28go b. m. nastąpić, zatém wojska zachodnie wynieść się muszą z Turcyi najpóźniéj na 8go czerwca, jeżeliby Sułtan nie życzył sobie pozostawić je dłużéj u siebie i nowéj a osobnéj nie zawarł o to z Francyą i Anglią umowy. Konwencya Porty z Austryą inaczéj zastrzega termin okupacyjny Księstw Naddunajskich, powiada bowiem: „Jak skoro cel niniejszéj konwencyi dopiętym zostanie przez zawarcie pokoju między W. Portą a dworem rosyjskim, N. Cesarz Austryacki przedsięweźmie natychmiast kroki do wyprowadzenia w jak najkrótszym przeciągu czasu sił swoich z Księstw. Szczegóły tyczące się tego wyprowadzenia objęte będą w osobnéj z W. Portą umowie“. Zatém wprzód nim wojska austryackie wyjdą z Księstw, musi przyjść do układów w tym przedmiocie między Wiedniem a Stambułem. A ponieważ celem okupacyi Księstw było zabezpieczenie nietykalności granic tureckich i zmuszenie Rosyi do ustąpienia z Księstw, przeto Austrya ma obowiązek póty swoje wojska trzymać w Księstwach dopóki cel ten osiągniętym nie zostanie. Cel ten zaś nie został jeszcze osiągniętym przez samo podpisanie pokoju i onego ratyfikowanie, albowiem dopiętym on dopiéro będzie po wykonaniu warunków pokoju, do jakich należy zmiana granicy besarabskiéj, która ma zabezpieczyć Turcyę od najścia rosyjskiego. Jak dotąd Rosyanie zajmują jeszcze posiadłości tureckie, bo stoją w Izmaile i na téj części territoryum, która ustąpioną została Turcyi, a zatém cel konwencyi turecko-austryackiéj niezostał jeszcze osiągniętym. Tak rozumuje *O. D. Post.* Następnie dowodzi ten sam dziennik: Austrya niemoże wojsk swoich wyprowadzać z Księstw niemających dostatecznéj siły zbrojnéj na utrzymanie wewnętrznego pokoju, zwłaszcza w obec Rosyan zajmujących jeszcze Besarabię mołdawską, a zatém stojących względem Turcyi jako nieprzyjaciel. Wewnątrz są żywioły burzliwe których utrzymanie w granicach karności jest warunkiem bezpieczeństwa, a zatem Turcya nieradaby była, gdyby wojska austryackie z Księstw wyszły. Na tem koniec pomienionego artykułu zapowiedzianego przez *Ost-D. Post* na 24 godzin poprzednio.

Francya.

Według doniesienia paryskiego korespondenta Y, pod datą 12 kwietnia, w dniu tym kongres nie zasiadał. Dwa jeszcze zapewne odbędą się posiedzenia, to jest w poniedziałek i w środę. Konferencye zatem otwarte 25go lutego, ukończą jak się zdaje prace swe w d. 16 kwietnia, po 51-dniowem trwaniu. Hr. Buol, baron Manteuffel i hr. Cavour zamierzają opuścić Paryż w tym samym dniu, w którym kongres ostatnie odbędzie posiedzenie. Lord Clarendon ma jeszcze kilka dni dłużej pozostać, z powodu niektórych spraw, mających się wprost między Anglią i Francyą załatwić. W. Wezyr Ali pasza puści się w podróż nieco później. Hr. Orłów czekać będzie w Paryżu nadejścia ratyfikacyj, poczem dopełni nadzwyczajnéj misyi do Cesarza Napoleona. Mówią, że doszła wiadomość telegrafem, że książę Witgenstein opuścił Petersburg z depeszami, zawierającemi pełnomocnictwo i instrukcye dla hr. Orłowa, mającego zawiadomić Cesarza Napoleona o wstąpieniu na tron cesarza rosyjskiego Aleksandra II.

Kongres nie zamieni się, jak to mówiono, w komisyę jeneralną po odjeździe większéj części pierwszych pełnomocników. Przystąpi on tylko do wymiany ratyfikacyj, nie będąc obowiązanym do dalszego prowadzenia prac pospołu. Komisye specyalne zamianowane w rozmaitych celach, będą miały po ostatniem posiedzeniu, na którem się wszyscy pełnomocnicy zgromadzą, do dopełnienia poruczone sobie misye.

Zawiązała się pomiędzy dziennikami polemika, czy wywód słowny posiedzeń kongresu paryskiego zostanie lub nie zostanie ogłoszonym. Naprzód nadmienić należy, że nie wywód słowny, lecz tylko protokół posiedzeń był spisywany, w czem jak to już dawniéj powiedzianem było, wielka co do formy zachodzi różnica. Rzecz tak się ma: Sekretarz kongresu notuje sobie treść obrad odbytych na posiedzeniu. Natychmiast po ukończeniu posiedzenia, układa protokół, każe z niego tyle robić odpisów, ile jest pełnomocników, i każdemu z nich wręcza jeden egzemplarz. Pełnomocnicy mają dosyć czasu— więcéj bowiem nieraz, niż 24 godzin, gdyż w razie obrad ważniejszych, przedzielała posiedzenia jedno- lub dwudniowa przerwa — do zbadania protokółów i przekonania się o całéj ich wierności. Na następnem posiedzeniu sekretarz odczytuje protokół, a każdy z pełnomocników ma przed sobą kopią jego i czynić może uwagi, jakie za potrzebne uznaje. Gdy się na osnowę protokółu wszyscy pełnomocnicy zgodzą, zamieszczają na nim swoje podpisy. W takim razie protokół zatwierdza punkta na mocy obrad przyjęte, które pozostają niezmienne i obowięzują pełnomocników.

Co do publikacyi, protokóły są w zasadzie i według prawidła dyplomatycznego od niéj wyjęte. Żadna część protokółów z kongresu wiedeńskiego w r. 1814 i 1815 nie była publicznie znaną. Chociaż forma parlamentarna istniała natedy w Anglii i właśnie zaprowadzoną była we Francyi, ani francuscy, ani angielscy nawet pełnomocnicy nie żądali, aby odstąpiono od systemu trzymania protokółów w tajemnicy. Pierwsze protokóły ogłoszone zostały na konferencyach londyńskich w sprawie belgijskiéj, lecz tak treściwie były zebrane, iż mało co więcéj z nich dowiedzieć się było można niż z traktatu, do którego się odnosiły.

Przez wzgląd na ten wzór z przeszłości i uznając potrzebę zadośćuczynienia w sposób dokładniejszy, niż dawniéj prawom parlamentu, w celu ułatwienia mu kontroli w politycznych sprawach Anglii, lord Clarendon zrobił na kongresie uwagę, że nie może odmówić Izbom przedłożenia protokółów kongresu paryskiego. Oświadczenie to nie wywołało żadnego zaprzeczenia. Zdaje się zatem, że protokóły będą ogłoszone. Ponieważ zaś parlamentowi przedłożone zostaną w tłumaczeniu angielskiem, równocześnie zapewne wyjdą na widok publiczny w tekscie francuskim, aby uniknąć nowego tłumaczenia z angielskiego na język francuski, coby nieuchronnie nadwerężyć musiało ducha tekstu.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby niższéj w dniu 9 b. m. złożono prawie równą ilość za i przeciw emancypacyi żydów. P. Milner Gibson proponuje następnie 2gie odczytanie bilu, dotyczącego zniesienia przysięgi abjuracyjnéj. Tylko członkowie parlamentu, rzekł on, poddawać się muszą téj nierozsądnéj przysiędze, kiedy sami corocznie *Indemnity bill* uchwalają, uwalniający ryczałtowo licznych urzędników gmin i państwa od składania jej, w razie jeżeli jej się poddać wachają. Więcéj rażącéj anomalii trudno sobie wyobrazić. Wiadomo wszystkim, że ta przysięga przez wygaśnienie Stuartowskiéj linii pretendentów, przeciw któréj początkowo wymierzoną była, oddawna stała się niepotrzebną, a przecież zachowaną jest ceremonia która czczością swą i machinalną bezmyślnością z jaką się jej członkowie poddają, tylko ten skutek wywierać może, że ubliża świętéj istocie przysięgi i religii, do któréj się taż odwołuje. Konserwatyści pragnęli utrzymać przysięgę, ponieważ za pomocą formuły przypadkiem w niéj zawartéj „na prawdziwą wiarę chrześcianina“ żydów wyklucza. Mowcy wydaje się atoli niegodném i przeciwném słuszności, utrzymywać prawo dla przypadkowego, zamierzonego skutku, jeżeli już niedopełnia pierwotnego swego przeznaczenia. Kto przy tém obstaje aby pewna klasa społeczeństwa z powodów religijnych pozbawioną była praw obywatelskich, niechaj ma odwagę wnieść osobny wniosek do prawa wykluczającego żydów z parlamentu. Spodziewa się mowca w téj chwili nietylko wszystkich współwyznawców swéj opinii, lecz i wielką część konserwatystów mieć po swojej stronie. P. Thesiger obwinia preopinanta o te same myśli ukryte, jakie tenże obrońcom przysięgi niesłusznie zarzuca. Dotychczasowy szermierz na polu emancypacyi żydów (lord J. Russell), otwarciéj i godniéj przystępował do dzieła, zapowiadając jawnie swój zamiar otwarcia żydom bram parlamentu. Przeciwnicy wniosku wiedzieli przeto, jaką bronią przeciw temu walczyć, lecz szanowny deputowany z Manchestru chce pod pozorem zniesienia przysięgi, żydów poza progi parlamentu przemycić. Gdyby panu Milner Gibson chodziło tylko o to, aby uchylić prawo dziś zbyteczne, mógł był łatwo wnieść o wymazanie części formuły, lecz bil sięga dalej, chce on znieść dla zaklęcia się „na wiarę chrześciańską“ całą przysięgę, a przeto i ten ważny w niéj ustęp, który zapewnia prawo następstwa wyznawcom protestanckiéj religii. Lord John Russell występuje w szranki za bilem. Zniesienie części formuły przysięgi, dotyczącéj następców Jakóba III. niepotrzebuje usprawiedliwienia. Niewchodząc w bliższe szczegóły, jest to mówi lord, zawsze rodzajem uciemiężenia pozbawiać kogoś praw obywatelskich dla jego wyznania. Twierdzenie, jakoby parę członków żydowskich w parlamencie chrześciański charakter prawodawstwa zniweczyć miało, zdaje się mu być przesadzoną obawą. Pierwszy urzędnik City które mówca reprezentuje, jest żydem, a przecież czyż w roku tym mniéj tam jest chrześciańskości niż po inne lata? Lord Palmerston obstaje za bilem p. D'Israeli, gdyż chociaż przeciw bilowi żydowskiemu przedłożonemu przez szlach. lorda powstawał, był on zawsze za przypuszczeniem żydów. Wotuje zatém za drugiém odczytaniem, które następnie 230 głosami przeciw 195 przyjętem zostaje. Większość przeto za bilem wynosi 35 głosów.

Teatr wojenny.

Wiadomości piśmienne z krymskiego teatru wojennego sięgają do 1go kwietnia, a w dniu tym nie wiedziano jeszcze w Sebastopolu o stanowczem podpisaniu traktatu pokojowego, lubo spodziewano się codziennie nadejścia doniesienia o tym wypadku; przeto wieść o zawarciu pokoju, chociaż dla wielu oficerów a szczególnie dla angielskich nieprzyjemna, jednak niewielkie zrobi wrażenie. Lecz naczelni wodzowie stron obu, niepewni czy podpisanie pokoju nastąpi przed upływem zawieszenia broni, to jest przed 31ym marca, wysłali 27go zeszłego miesiąca swoich szefów sztabu, aby umówili się względem tymczasowego przedłużenia armisticium. Ta narada szefów sztabu, odbyła się jak zwykle w namiocie rozbitym nad Czarną przy moście kamiennym. Tymczasem oficerowie rosyjscy bratają się coraz bardziéj z francuskimi, lecz z angielskimi są dosyć zimno. Zresztą położenie rzeczy na przedsebastopolskiéj scenie, żadnéj nie uległo zmianie. Na drugiéj scenie krymskiego teatru, w oszańcowanéj Eupatoryi, znajduje się dziś zaledwie 4000 Francuzów i 4000 Turków. Skorbut i febra zabierają im ciągle wiele ludzi, pułki te życzą sobie jak najprędszego wymarszu z téj niezdrowéj okolicy. Dzisiaj oficerowie francuscy, korzystając z zawieszenia broni, zabawiają się wraz z rosyjskimi polowaniem na zające na stepach przedeupatorskich. W Kerczu cisza i spokój; flotylla angielska krążąca po morzu Azowskiem, wrociła po zniesieniu blokady portów rosyjskich, do przystani kerczyńskiéj. Z azyatyckiéj sceny wojennéj, z Mingrelii wojska tureckie przewożone są ciągle lubo zwolna do Trebizondy i Anatolii, gdzie Turcya gromadzi znaczne siły; Anglicy zaś budują wciąż koszary i szpitale w Trebizondzie. Na drugiéj scenie azyatyckiéj, żadna przez zimę nie zaszła zmiana: oddziały rosyjskie zajmują ciągle umocnione stanowiska w górnéj Armenii i Kars, z którego jednak wyprowadzili większą część dział do swéj wielkiéj nadgranicznéj twierdzy Aleksandropola; korpus zaś turecki stoi spokojnie w Erzerumie i jego okolicy. Z jednéj tylko sceny wojennéj, z Odessy, mamy wiadomości już po dojściu do tego miasta doniesienia o podpisaniu pokoju. *Korespondencya* albowiem *Austryacka* z 14go kwietnia podaje następujący list z Odessy z 4go t. m.:

„Wiadomość o zawarciu pokoju w Paryżu 30go marca, doszła tutaj telegrafem dnia 1 kwietnia. Jenerał Suchozanet, głównodowodzący armią południową, otrzymał ją od ministra wojny, a hr. Strogonow gubernator odeski wprost z Paryża, jak mówią, od księżnéj Matyldy, z którą jest podobno w korespondencyi. Ten stosunek łatwo sobie wytłumaczyć, wiedząc, że hr. Strogonow syn gubernatora, jest mężem na lewą rękę Wielkiéj księżny Maryi Mikołajewnéj, wdowy po księciu Leuchtenbergskim. Miejscowa władza odeska udzieliła wiadomość o podpisaniu pokoju dowódzcom okrętów sprzymierzonych, blokujących Odessę, którzy natychmiast przybyli do miasta dla złożenia powinszowań z tego powodu władzom rosyjskim i oświadczyli, iż chcą pozdrowić banderę rosyjską zwykłemi wystrzałami. Lecz jenerał Strogonow mniemał, że potrzebuje w tym względzie uczynić zapytanie w Petersburgu, i prosił oficerów angielskich, aby wstrzymali się z tą przyjaźną demonstracyą. Przedwczoraj (2go kwietnia) musiała nadejść odpowiedź z Petersburga, gdyż wczoraj o 9téj godzinie rano zagrzmiały wystrzały działowe z okrętów i z bateryj nadbrzeżnych, któremi obie strony nawzajem się pozdrowiły. W téj chwili morze było bardzo burzliwe, a zimny wicher wiał silnie. Usposobienie mieszkańców miasta jest dosyć wesołe, dalekie jednak od entuzyazmu; gdyż nadejścia wiadomości o pokoju spodziewano się już zdawna. Wojsko i publiczność rosyjska okazują wiele sympatyi dla Francuzów, lecz bynajmiéj nie dla Anglików. Wojska będące w Odessie dostały podobno już rozkaz odejścia wgłąb kraju. Mówią, że w naszych stronach stać będzie 5ty korpus pieszy, który przed rozpoczęciem wojny rozłożony był także w południowéj Rosyi; dowódzcą jego był dawniéj jenerał Lüders, a dziś jenerał Kocebue.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Przypomną sobie czytelnicy podanie kosespondenta naszego z nad ujścia Elby o zbrodniarzu Timm w Hamburgu i przerwanéj jego egzekucyi. Mimo poranienia, ścięto go 10go rano.

— Przygotowanie roboty do oświetlania miasta Poznania gazem, przerwane czas jakiś z powodu zimy i wylewów wód, na nowo temi dniami rozpoczęto i już kopią w mieście rowy do przeprowadzenia rur gazowych.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 16go kwietnia.* Metaliki 5-procent. $85^1/_2$. — Metaliki $4^1/_2$-proc. $77^1/_8$. — Metaliki 4-proc. $86^{13}/_{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74^7/_8$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2^1/_2$-proc. $84^7/_{12}$. — 1-proc. $19^1/_2$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narod. 5-proc. 86. — dto $4^1/_2$-procent. $67^1/_2$. — dto z r. 1850 4-proc. 67. — Augsburg $102^1/_8$. — Londyn złr. 10 kr. 3. — Paryż $119^1/_2$. — Akcye Bankowe 1134. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —. —

Kurs krakowski z d. 16 kwietnia. Bankn. austr. ż. $108^5/_6$, pł. $108^1/_4$. — Pruski kurant ż. $107^1/_4$ pł. $106^1/_2$. — Ruble sr. nowe ż. 104, pł. 103. — Cwanbygiery nowe ż. 113, pł. $112^1/_2$. — Cwancyg. stare ż. 113, pł. $112^1/_2$. — Imperyały żąd. 36, płacą $35^1/_2$. — Dukaty austr. holend. ż. $20^1/_2$, pł. $20^1/_4$. — 20-franki żądają $35^1/_2$, pł. 35. — List zast. polskie z kuponami żąd. $100^1/_4$, pł. $99^1/_2$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. 86, pł. 85. — Listy Indemn. z kupon. żąd. 81, — płacą $80^1/_4$.

Kurs wiedeński z 15 kwiet. Metaliki 85. — Nowa pożyczka $67^1/_4$. — Akcye Banku wiedeń. 1135. — Akcye kolei żelaznéj półn. $307^1/_4$. — Agio od złota $5^3/_8$, od srebra $2^1/_2$. — Oblig. uwoln. grunt. $78^1/_2$. — Pożyczka ostatnia narodowa $85^7/_8$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 14 kwietnia. Zapewniają tu, iż książę Albert wyjedzie do Paryża na chrzciny syna cesarskiego. *Times* zapewnia, że Austrya chce natychmiast obsadzić wojskiem granicę Parmy od strony Piemontu. Earl Clarendon wraca tu w sobotę.

Pocztą wschodnią nadeszły do Tryestu listy ze Stambułu z 7go: Rozpuszczają wszystkich redifów. Zajęty dotychczas przez Francuzów pałac poselstwa rosyjskiego będzie wypróżniony. Przed Sułtanem odbył się wielki przegląd wojsk angielskich; jutro odbędą się wyścigi konne. Kilka pułków spodziewanych jest z Krymu.

Tąż pocztą listy z Aten z 11go nadeszłe donoszą: Kalerdżis otrzymał urlop na czas nieograniczony do podróży do Francyi i Anglii. W ministeryum ma być znów zmiana. Konstantyn Levidis wydawca dziennika *Elpis* (Nadzieja) ma zostać ministrem skarbu.

Monitor z 14go donosi, że książę Alba w towarzystwie jednego jenerała był w Tuillerych dla oddania orderu złotego Runa synowi cesarskiemu. Książę Hieronim zupełnie wyzdrowiał.

Poczty zachodnie nie doszły nas dziś wieczór.

Przyjechali od 15 do 16 kwietnia.

HOTEL DREZDEŃSKI. Mieroszewska obywatelka z Genewy. Edward Kubicki kupiec z Szczepanowie. August Malinkowski radzca finansowy z Preszburga.

HOTEL ROSYJSKI. Teresa hr. Bobrowska wł. dóbr z Andrychowa. Zygmunt hr. Mniszek c. k. por. od ułanów, kawaler Kriegshaber Aleksander wł. dóbr z Niedary.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud. / o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana. / o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud. / o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zr	kr.	I. Gatunku do zr	kr.	II. Gatunku od zr	kr.	II. Gatunku do zr	kr.	III. Gatunku od zr	kr.	III. Gatunku do zr	kr.
korzec pszenicy zim.	—	—	14	—	—	—	13	30	—	—	13	—
" " jaréj	—	—	14	30	—	—	—	—	—	—	—	—
" żyta tutejsz.	11	—	11	15	—	—	10	45	—	—	—	—
" jęczm. tutejs	—	—	8	—	—	—	7	45	—	—	7	15
" owsa rychlik	5	—	5	30	—	—	4	30	4	—	4	15
" grochu . . .	—	—	11	—	—	—	10	—	—	—	9	30
" jagieł	—	—	13	—	—	—	12	30	—	—	—	—
" bobu.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" wyki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" tatarki . . .	—	—	6	—	—	—	5	30	—	—	—	—
" prosa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" konicz. czer.	—	—	54	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" konicz. białéj	—	—	60	—	—	—	58	—	—	—	—	—
" kukurudzy .	—	—	7	15	—	—	—	—	—	—	—	—
cet. siana wagi krak.	—	—	—	48	—	—	—	39	—	—	—	36
" słomy "	—	—	—	39	—	—	—	30	—	—	—	—
spirytusu gar. z opł. na 90% Tralessa	—	—	2	45	—	—	—	—	—	—	—	—
okowity gar. z opł na 80% Tralessa	—	—	1	52½	—	—	—	—	—	—	—	—
szumówki gar. z opł. na 52% Tralessa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
drożdży w. z p. mar.	—	—	1	7½	—	—	—	—	—	—	—	—
drożdży w. z p. dub.	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
masła czystego gar.	—	—	3	45	—	—	3	30	—	—	3	15
jaj kurzych kopa .	—	—	—	54	—	—	—	48	—	—	—	—
kaszy kukurudz. m.	—	—	—	48	—	—	—	45	—	—	—	40
" częstoch. "	—	—	2	—	—	—	1	45	—	—	—	—
" pszennéj "	—	—	1	30	—	—	—	—	—	—	—	—
funt mięsa woł. pięk.	—	—	—	7½	—	—	—	—	—	—	—	—
" " " pośl	—	—	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—
" polędwicy woł.	—	—	—	8½	—	—	—	—	—	—	—	—
pencaku miarka . .	—	—	—	52	—	—	—	48	—	—	—	—
mąki z pod krup. m.	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—

Z Magistratu miasta Krakowa d. 15 kwietnia 1856.
Radca i Referent Strzelecki.

Delegowani obywatele: *H. Schmidt.* *Antoni Kochanowski.* — *Komissarz targowy Wesper.*

C. k. Teatr niemiecki.

W piątek 18 kwietnia **NORMA,** wielka opera tragiczna w 3ch aktach, muzyka Belliniego; — w roli tytułowéj wystąpi pani *Palm-Spazzer.*

C. k. Teatr polski.

We czwartek 17 kwietnia pierwszy występ pana *Leona Karsznickiego* artysty teatru lwow. **KOBIETY z KAMIENIA,** dramat w 5ciu aktach ze śpiewami z francuskiego p. Teodora Barriére i Lombarda Thibaut, tłomaczona p. J. Jasińskiego. Akt pierwszy stanowi Prolog, muzyka p. J. Stefaniego, w akcie drugim śpiew p. E. Montaubrye. Pan *Karsznicki* wystąpi w roli „Dyogenesa".

W poniedziałek 21 kwietnia na benefis pani *Józefy Radzyńskiéj* **DRUGA ŻONA,** komedya nowa J. Korzeniowskiego w 3ch aktach, na zakończenie **Pepita w Słomnikach,** fraszka w 1nym akcie przez W. L. A. dla beneficyantki napisana.

Wkrótce na tutejszéj scenie przedstawione będą: **ELŻBIETA królowa angielska** czyli **Hrabia Essex** dramat w 5ciu aktach z nową garderobą; — i **Królowa MAŁGORZATA** czyli **Rzeź ś. Bartłomieja,** historyczny dramat w 4ch aktach a 8miu obrazach.

Do dzisiejszego numeru dołącza się DODATEK URZĘDOWY.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
15	2	326'''53	+ 9°6	71	pn. wschodni średni	chmurno		+4°8	+13°0
	10	326 85	+ 4 8	85	północny mocny	"	deszcz		
16	6	326 98	+ 3 2	88	pn. wschodni "	"	śnieg		

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 89 Dziennika „CZAS“ z d. 17 Kwietnia 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[N. 9910.] Laut Anzeige der galizischen k. k. Postdirection vom 29. v. M. Z. 3212 sind die Ritttaxen, welche zu Folge Ermächtigung des hohen k. k. Ministeriums für Handel-Gewerbe und öffentliche Bauten vom 26. März 1856 Z. 7398/931 bei Privatritten im Monate April 1856 in dem Krakauer Verwaltungsgebiethe für je ein Pferd und eine einfache Post zu berichtigen sind, wie folgt bemessen worden, und zwar für die Post Stationen:

1) des Krakauer, Bochniaer und Tarnower Kreises mit 1 fl. 8 kr. C M.

2) des Wadowicer und Rzeszower Kreises mit 1 fl. 6 kr. C. M.

3) des Sandecer Kreises mit 1 fl. C. M. und

4) des Jasloer Kreises mit 1 fl. 4 kr. C. M.

Wovon mit dem Beifügen die Verlautbarung geschieht, dass eine jede Poststation mit einer gleichen Consignation zur Einsichtsmachen der Reisenden beteilt worden ist.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 8. April 1856.

Obwieszczenie.

Według doniesienia c. k. galicyjskiéj Dyrekcyi poczt z dnia 29 z. m. L. 3212, ustanowione zostały następne opłaty pocztą, które według upoważnienia wysokiego c. k. Ministeryum handlu, przemysłu i robót publicznych z dnia 26 marca 1856 r. L. 7398/931, w rządowym okręgu administracyjnym Krakowskim, w miesiącu kwietniu 1856, od każdego konia na pojedynczą stacyą pocztową uiszczone być mają, a mianowicie dla stacyj pocztowych:

1) w obwodzie Krakowskim, Bocheńskim i Tarnowskim znajdujących się fl 1 kr. 8 m. kon;

2) w Wadowickim i Rzeszowskim 1 fl. 6 kr. m. k;

3) w Sandeckim 1 fl m. k.;

4) w Jasielskim 1 fl. 4 kr. m. k.

Co do publicznéj podaje się wiadomości z tém dołożeniem, iż każda w szczególności stacya pocztowa, wykaz m podobnym opłat dla użytku podróżujących opatrzoną została.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków d. 8 kwietnia 1856. (787—1-3)

Kundmachung.

[N. 9923]. Zu folge hohen Erlasses des k. k. Finanz-Ministeriums vom 2. d. M. Z. 5196 F. M. wird folgendes zur öffentlichen Kenntniss gebracht. Bei der am 1ten April 1856 vorgenommenen 275ten (83ten Ergänzungs) Verlosung der älteren Staatsschuld ist die Serie Nr. 485 gezogen worden. Diese Serie enthält Kriegsdarlehens-Obligationen von Ost-Galizien neuerer Ausfertigung vom verschiedenen Zinsfusse von Nr. 2179 bis inclusive N. 4318, dann Natural-Lieferungs-Obligationen von Ost-Galizien älterer Ausfertigung zu 4% und zwar vom Jahre 1789 von N 1 bis inclusive N. 9738 und vom Jahre 1790 von N. 1. bis inclusive N. 1001 im Kapitalsbetrage von 1,091,183 fl. 48 6/8 kr. und im Zinsenbetrage nach dem herabgesetzten Fusse von 24154 fl. 45 kr.

Diese Obigationen werden nach den Bestimmungen des allerhöchsten Patents vom 21. März 1818 gegen neue, an dem ursprünglichen Zinsfusse in CM. verzinsliche Staatsschuld Verschreibungen umgewechselt werden.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 10ten April 1856.

Obwieszczenie.

W skutek rozporządzenia Wysokiego Ministeryum Finansów z dnia 2 b. m. i r. L. 5196 F. M, podaje się do publicznéj wiadomości co następuje: Przy odbytem w dniu 1 kwietnia 1856 r, 275 (83 dodatkowem) losowaniu dawniejszych długów państwa wylosowaną została serya N. 485. Serya ta obejmuje obligacye pożyczki wojennéj późniejszego wydania Galicyi wschodniéj, z różną stopą procentową od liczby 2179 zacząwszy aż do L. 4318 włącznie, tudzież 4-procentowe obligacye dostaw in natura tejże Galicyi dawniejszego wydanie, a mianowicie z r. 1789 od L. 1 aż do 9738 włącznie i z roku 1790 od L. 1 do 1001 włącznie, a to w ogólnéj summie kapitalnéj 1,901,183 złr. 48 6/8 kr. w procentowéj zaś kwocie, według zniżonéj stopy 24,154 złr. 45 kr.

Obligacye te, według postanowień najwyższego patentu z d. 21go marca 1818 r. będą zamienione na nowe obligacye państwa, przynoszące procenta w monecie konwencyjnéj, według pierwiastkowéj stopy procentowéj

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków d. 10 kwietnia 1856. (786-2-3)

Konkurs-Ausschreibung.

Zur Wiederbesetzung zweier im Krakauer Verwaltungs Gebiete in Erledigung gekommenen Bezirks Adjunktenstellen in Dombrowa und Mielec Tarnower Kreises mit dem Jahresgehalte von 700 fl. und dem Vorrückungsrechte in 800 fl. wird hiemit der Concurs für die dauer von 4 Wochen, vom Tage der 3. Einschaltung in die Krakauer Zeitung „Czas“ gerechnet ausgeschrieben. Bewerber um diese dienststelle haben ihre mit dem Taufscheine, den Zeugnissen über die zurückgelegten Rechtsstudien und theoretische Staatsprüfungen, den entsprechenden Befähigungs Decreten und mit den Nachweisen der seitherigen Dienstleistung, der tadellosen moralischen und politischen Haltung, endlich der Kentniss der deutschen und polnischen oder einer andern slavischen Sprache belegten Kompetenzgesuche, mittelst ihrer vorgesetzten Behörden, und wenn sie nicht im öffentlichen Staatsdienste stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnsitzes unter Anschluss einer Qualifikazions Tabelle, innerhalb des Kompetenztermins an diese Landeskomission vorzulegen, und zugleich anzuzeigen, ob und in welchem Grade der Verwandtschaft oder Schwägerschaft sie zu einem der Bezirksbeamten des Krakauer Verwaltungs Gebiets stehen.

Von der k. k. Landes Comission für Personal Angelegenheiten der gemischten Bezirksämter.

Krakau am 8 April 1856. (809-1-3)

Konkurs-Kundmachung.

[N. 8711.] Bei dem k. k. Gefällen-Oberamte in Krakau sind definitiv zu besetzen.

a) die erste Oberamts-Kontrollerstelle mit dem Gehalte jährlicher 1000 fl. und dem Genusse einer Naturalwohnung oder in deren Ermanglung des sistemmässigen Quartirgeldes.

b) die Magazinsverwaltersstelle mit dem Jahresgehalte von 900 fl. und dem Genusse eines Natural-Quartiers oder in dessen Ermanglung des sistemmessigen Quartier-geldes; dann

c) eine Oberamtsoffizialstelle der Gehaltsklasse von 900 fl. und

d) eine solche Stelle mit 800 fl. Jahresgehalt.

Mit allen diesen Dienststellen ist die Verpflichtung zur vorschriftmässigen Leistung der Kaution im Betrage des Jahresgehaltes verbunden.

Bewerber haben ihre dokumentirte Gesuche unter glaubwürdiger Nachweisung des Alters, der Dienstzeit, der bisherigen Verwendung, der Ausbildung im Kassa- und Verrechnungswesen, und im Zollwdsen, insbesondere der mit gutem Erfolge abgelegten, mit Erlass des hohen k. k. Finanz-Ministerium vom 25. August 1853 Z. 627 I. N. C. vorgeschriebenen praktischen Prüfung aus der Waarenkunde und dem Zollverfahren oder der Befreiung von derselben der Kautionsfähigkeit, der Kenntniss der deutschen und der Landessprache oder einer andern dieser letzten verwandten Sprache, unter Angabe etwaiger Verwandschafts- oder Schwägerschaftsverhältnisse zu Beamten des Krakauer Gefällen-Oberamts im vorgeschriebenen Wege bis 20. Mai 1856 bei der k. k. Cameral-Bezirks-Verwaltung in Krakau einzubringen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Krakau am 5. April 1856. (754-3)

E d i c t.

[N. 91.] Von dem Rzeszower k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, dass über Einschreiten der Frau Sophie de Wierbickie Horodyńska im Grunde des rechtskräftigen die Aufhebung der Gütergemeinschaft aussprechenden Urtheiles des bestandenen Tarnower k. k. Landrechtes vom 9ten Oktober 1838 Z. 12,364 die executive Feilbiethung der im Rzeszower Kreise gelegenen, dem Herrn Ludvig, Felician, Barbara und Isabelle Wierzbickie im 1/5tel und der Frau Sophie Horodyńska und Antonie Wierzbicka im 1/5tel Theile landtäflich gehörigen Güter Chwałowice sammt Zugehör: Witkowice, Ostrówek, Grudza und Łażek większy und mniejszy nach fruchtlos verstrichenem ersten und zweiten Licitationstermine, am 31. Mai 1856 Vormittag um 10 Uhr im 3ten Termine hiergerichts unter nachstehenden Licitationsbedingnissen wird abgehalten werden.

1) Werden besagte Güter Chwałowice sammt Zugehör mit Ausschluss der für die aufgehobenen unterthänigen Leistungen zukommenden Entschädignng feilgebothen, und zum Ausrufspreise der gerichtlich ermittelte Schätzungswerth von 102,773 fl. 14 2/3 kr. CM. angonommen, unter welchem diese Güter im besagten 3ten Termine auch hintangegeben werden.

2) Jeder Kauflustige ist verpflichtet den 20ten Theil des Schätzungswerthes im runden Betrage mit 5140 fl. CM. als Angeld zu Handen der Licitations-Commission im Baaren oder in öffentlichen Staatsobligationen (Metaliques) oder in galizisch ständischen Pfandbriefen nach ihrem Courswerthe am Tage der Feilbiethung, jedoch nie über den Nominalwerth derselben zu erlegen, welches Angeld, wenn es im Baaren erlegt worden war, dem Meistbiethenden in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Kauflustigen aber gleich nach beendigter Feilbiethung zurückgestellt werden wird.

3) Der Ersteher ist verpflichtet, den 3ten Theil des angebothenen Kaufpreises mit Einrechnung des im Baaren erlegten Angeldes, oder im Falle des Erlages eines solchen in öffentlichen Staatsobligationen oder Pfanbriefen nach vorläufiger Umwechselung derselben in das baare Geld binnen 60 Tagen nach Zustellung des den Licitationsakt zu Gericht nehmenden Bescheides hiergerichts zu erlegen, worauf demselben das Eigenthumsdekret bezüglich der erstandenen Güter mit Ausschluss des Rechtes auf die Urbarialentschädigung, deren Trennung in der Landtafel wird angeordnet werden, ausgefolgt, derselbe auf seine Kosten, auch ohne sein Verlangen in den phisischen Besitz der Güter eingeführt, und seine Intabulirung als Eigenthümer der erstandenen Güter mit Ausschluss des Bezugsrechtes der Urbarialentschädigung eingeleitet werden; derselbe aber verpflichtet sein wird, alle auf dieses Geschäft Bezug nehmenden Gebühren gemäss des Stempelpatentes vom 9ten Februar 1850 aus Eigenem zu tragen.

4) Der Käufer hat vom Tage seiner Einführung in den phisischen Besitz der erstandenen Güter, von den bei ihm verbleibenden zwei Drittheilen des Kaufpreises die 5% Zinsen alljährig decursive hiergerichts zu erlegen, und es wird gleichzeitig mit der Einverleibung des Eigenthums-Dekretes des Käufers auch die Einverleibung der rückständigen 2/3 Theile des Kaufpreises sammt der Pflicht zu deren Verzinsung, dann die Kraft des Punktes 6 dieser Lizitationsbedingnisse der nach demselben von dem Ersteher übernommenen Verpflichtung, und das im Absatze 8 vorbehaltene Relicitationsrecht im Lastenstande dieser Güter, endlich die Übertragung aller bisherigen Hipothekarlasten, mit Ausnahme der übernommenen, und sonstigen allfälligen als der über der Attinenz Witkowice Dom. 53. pag. 129. n. 15. 16. 25. on. und der über Ostrówek Dom. 58. pag. 132. n. 4 und 5. on. versicherten Grundlasten auf den Kaufschilling, und deren Löschung aus dem Lastenstande der Güter eingeleitet werden.

5) Wird der Käufer verpflichtet sein, die auf den zu veräussernden Gütern lastenden Schulden, wenn die Gläubiger vor dem etwa bedungenen Aufkündigungstermine die Bezahlung ihrer Forderungen nicht annehmen wollten, nach Mass des angebothenen Kaufpreises auf sich zu übernehmen, die übrigen aber gemäss der ihm zugestellten Zahlungsordnung binnen 30 Tagen nach deren Rechtskräftigkeit zu eigenen Handen zu befriedigen, den Rest des Kaufpreises aber zu Handen der Miteigenthümer auszuzahlen, oder ihre Forderungen gerichtlich zu erlegen, oder sich mit denselben auf eine andere Art zu vergleichen, und sich hierüber bei diesem k. k. Kreisgerichte auszuweisen.

6) Vom Tage der Einführung des Käufers in den phisischen Besitz der erstandenen Güter, ist derselbe verpflichtet, alle diesen Gütern anklebende Grundlasten, öffentliche Abgaben und Steuern aus Eigenem zu bestreiten, nicht aber jene, welche vor der Übergabe fällig waren, und rückständig blieben. Sollte wegen Vernachlässigung dieser Verplichtung der Fall eintreten, dass zur Befriedigung solcher nach der Einführung des Käufers in den phisischen Besitz der Güter fällig werdenden Gebühren, die auf Rechnung der Entschädigung für die Unterthansleistungen dieser Güter flüssig gemachten Vorschüsse ganz oder theilweise vorenthalten oder compensirt werden, so wird der Ersteher als vertragsbrüchig angesehen. Die in diesem Absatze der Licitationsbedingungen dem Ersteher auferlegte Pflicht, und das derselben entsprechende Recht der Relicitation wird landtafelmässig im Lastenstande der erkäuften Güter sicher gestellt werden.

7) Diese Güter werden in Pausch und Bogen, und gemäss des Absatzes 1 mit Ausschluss des Rechtes zum Bezuge für die aufgehobenen Urbarialleistungen verkauft, es hat daher der Ersteher auf die für die obigen Urbarialbezüge bewilligten Vorschüsse keinen Anspruch; und da diese Entschädigung laut des kaiserlichen Patentes vom 25. September 1850 unmittelbar zur Befriedigung der Hipothekargläubiger bestimmt ist, so wird seinerzeit die Verfügung getroffen werden, damit vom Tage der Einführung des Käfers in den phisischen Besitz dieser Güter die auf die gedachte Entschädigung bei der Rzeszower k. k. Sammlungskasse flüssig gemachten Vorschüsse an das k. k. Steueramt als gerichtliches Depositenamt zur Befriedigung der Hipothekargläubiger erlegt werden.

8) Sollte der Ersteher dieser Güter, welcher immer dieser Licitationsbedingnisse, oder den in der zu ergehenden Zahlungsordnung festgesetzten Bestimmungen nicht nachkommen, so wird auf Verlangen des einen oder des andern Gläbigers oder des Schuldners die Relicitation dieser Güter ohne eine neue Abschätzung in einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe nach Vorschrift des §. 449 der G. O. ausgeschrieben und vollzogen werden, und der vertragsbrüchige Käufer haftet für jeden daraus entstandenen Schaden, und zwar nicht nur mit dem erlegten Vadium, sondern auch mit seinem ganzen Vermögen, wobei nicht nur das Angeld, sondern auch das allenfalls schon erlegte erste Kaufschillingsdrittel für den etwaigen Abfall an Meistboth bei der späteren Feilbiethung sogleich eingezognn, und mit dem neuen Kaufschillinge vertheilt werden wird.

Den Kauflustigen steht frei, den Schätzungsakt, das ökonomische Inventar und den Tabularextrakt der zu veräussernden Güter Chwałowice cum Attinentiis in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen oder in Abschrift zu erheben.

Von dieser Feilbiethung werden die sämmtlichen Hipothekargläubiger, und zwar die bekannten zu eigenen Handen, die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten und zwar: Pinkas Frenkel, Rosalie Rafałowicz, David Kastinger, Rachel Horowitz, Mauriz Turteltaub, Sima Reich, Leib Pernitz, Peter Romiszowski, Katharine Kotowicz, Leib Maier Tanhauser, Raimund Erasm zw. N. Krasowski, so wie der ausser Landes wohnende Ludwig Wierzbicki, endlich diejenigen, welche mit ihren Forderungen nach dem 13. August 1854 an die Landtafel gelangt sind, und welchen diese Verständigung entweder gar nicht, oder nicht zeitlich genug vor dem Feilbiethungstermine zugestellt werden konnte, zu Handen des denselben zu diesem so wie zu allen anderen nachfolgenden Akten in der Person des hiesigen Landesadvokaten Herrn Dr. Rybicki mit Unterstellung des Advokaten Dr. Reiner, aufgestellten Kurators zur Wissenschaft und Wahrung ihrer Rechte verständiget

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Rzeszów am 28. März 1856. (785-1-3)

N. 3074. E d i c t. (774-2-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden zu Folge Einschreitens der Frl. Ludvika Komar geb. Frl, Lipowska Fr. Sofie Niedzielska geb. Fr. Lipowska, Frl. Angela Romanowska geb. Fr. Lipowska Fr. Christine Komar geb. Fr. Lipowska, Frl. Marie Skrzyńska geb. Frl. Lipowska Hr. Adolf Frh. Lipowski und Hr. Karl Frh. Lipowski Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 13. August 1855 Z. 5135 für das im Bochniaer Kreise lib. 18. Dom. pag. 159. liegende Gut Sławkowice oder Stańkowice samt Zugehör Brzozowa bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 13,040 fl. K. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum lezten May 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl an Kapital, und Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 27. Februar 1856.

[773--3.] E d i c t.

[Z. 2963.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden zu Folge Einschreitens des Johann Hupka Bezugsberechtigten der Güter Niwiska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 20. September 1855 Z. 5848. für das im Tarnower Kreise lib. Dom. 6. pag. 289. liegende Gut Niwiska bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 20,164 fl. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum lezten May 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens. dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Vorausetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 27. Februar 1856.

Edictal-Vorladung. (791-1-3)

[N. 1950 pol.] Vom k. k. Bezirksamte Wadowice nämlichen Kreises werden nachbenannte im Jahre 1856 auf den Assentplatz berufene illegal abwesende Militäpflichtigen Individuen aufgefordert, binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes im Zeitungsblatte „Czas“ bei dem hiesigen k. k. Bezirksamte zu erscheinen, und der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens dieselben den bestehenden Vorschriften gemäss als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen und demnach behandelt werden würden, und zwar:

			HNr.	G. Jahr
Suknarowski Kasimir	aus	Barwałd średni	145	1835
Kolerzyński Laurenz	„	dto	103	——
Filek Johann	„	dto	158	——
Filek Adalbert	„	dto	88	——
Moskala Thomas	„	dto	98	——
Szczur Adalbert	„	Chocznia	204/230	——
Ramza Adreas	„	dto	262	——
Kręcicch Thomas	„	dto	229	——
Pierzchała Josef	„	Zygodowice	44	——
Samorek Johann	„	dto	41	——
Grządziel Martin	„	dto	75	——
Hlebicki Johann	„	Ryczów	85	——
Kleja Stanislaus	„	dto	3	——
Grzybek Thomas	„	dto	13	——
Książek Josef	„	Chrząstkowice	17	——
Wyrwont Andreas	„	Spytkowice	13	——
Łabaj Franz	„	dto	387	——
Wierdoszek Johann	„	dto	90	——
Łabaj Franz	„	dto	130	——
May Franz	„	Gorzeń górny	17	——
Krupa Johann	„	Barwałd dolny	120	——
Paczyński Vinzenz	„	dto	107	——
Tatar Ludwig	„	dto	112	——
Kleszcz Johann	„	dto	66	——
Zemmła Johann	„	dto	145	——
Lofik Andreas	„	Radocza	94	——
Bialik Anastasius	„	Tłuczań dolny	36	——
Wołoch Felix	„	dto	61	——
Habczyk Bartholomeus	„	Stadt Wadowice	86	——
Hyła Stanislaus	„	dto	160	——
Prazmowski Stanislaus	„	dto	22	——
Dudek Thomas	„	dto	170	——
Szkut Johann	„	Swinna Poręba	19	——
Guguła Mathias	„	Łączany	6	——
Markus Jakob	„	Kossowa	36	——
Dziedzic Josef	„	Tomnice	2	——
Szopa Josef	„	dto	87	——
Zgrybacz Josef	„	dto	12	——
Szczygieł Josef	„	Bachowice	39	——
Stachny Mathias	„	Grodzisko	39	——
Ulma Ignatz	„	Jaszczurowa	18	——
Borek Josef	„	Babice	54	——
Banaś Josef	„	Jaroszowice	31	——
Andreas Theophil	„	Gorzeń dolny	9	——
Babiuch Stanislaus	„	Lgota	48	——
Filek Franz	„	Barwałd średni	54	1834
Kula Stanislaus	„	dto	37	——
Liszka Josef	„	dto	123	——
Balys Johann	„	Zygodowice	55	——
Harnas Andreas	„	dto	30	——
Bryła Franz	„	Ryczów	214	——
Krzystek Johann	„	Spytkowice	94	——
Kossowski Albert	„	dto	155	——
Wróbel Johann	„	Bawałd dolny	95	——
Gołąb Thomas	„	dto	66	——
Korzeń Adalbert	„	Radocza	90	——
Sabończyk Philipp	„	Tłuczań dolny	3	——
Tabak Ambrosius	„	dto	60	——
Michniowski Franz	„	Stadt Wadowice	303	——
Banas Vinzenz	„	dto	329	——
Filner Karl	„	dto	404	——
Zembaty Andreas	„	dto	412	——
Kolber Franz	„	dto	362	——
Balonek Franz	„	Bachowice	56/57	——
Bigosz Kristian	„	Tłuczań górny	53	——
Janiczak Georg	„	dto	79	——
Witek Adalbert	„	Woźniki	89	——
Styła Johann	„	dto	62	——
Kukieła Johann	„	Zawadka	7	——
Mochiła Valentin	„	Kluza dolna	132	——
Siwek Johann	„	Chrząstowica	53	1833
Merc Johann	„	dto	15	——
Banas Anton	„	Stadt Wadowice	343	——
Kula Josef	„	dto	105	——
Woźniak Johann	„	dto	360	——
Spyra Paul	„	dto	174	——
Bemben Johann	„	Lgota	50	——
Dziedzic Johann	„	Radocza	140	1832
Szczurek Michael	„	Jaszczurowa	31	——

K. k. Bezirksamt Wadowice den 12. Aprill 1856.

(727) Ediktal-Vorladung. (3)

[Ad Nr. 1580 swl.] Vom k. k. Bezirksamte Kalwarya, werden nachstehende unbefugt abwesenden rekrutirungspflichtigen Individuen vorgeladen, binnen sechs Wochen vom Tage der dritten Einschaltung in die Zeitungsblätter dieser Edictal Vorladung beim k. k. Bezirksamte zu erscheinen, ihre unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen und der Mili-

tärpflicht zu entsprechen; widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge betrachtet, und den bestehenden Gesetzen gemäss behandelt werden, und zwar aus nachstehenden Gemeinden als:

Adalbert Pająk aus Baczyce . . . . Nr.	110/81
Jakób Hodurek „ „ . . . . „	92
Stanislaus Badura aus Benczyn mit Benczynek . „	52
Michael Kozieł aus Biertowiec . . . . „	70
Franz Kozieł „ „ . . . . „	70
Josef Pocieli aus Brody mit Solca . . . . . . „	19
Anton Leśniak aus Brzeźnica mit Pasieka . . . „	20
Stanislaus Piper „ „ „ . . . . „	61
Thomas Ciepły aus Brzezinka . . . . „	10
Peter Ciepły „ „ . . . . „	10
Adalbert Lenik aus Bugay . . . . „	8
Kasimir Gnojek „ „ . . . . „	20
Adalbert Michno aus Harbutowice . . . . . „	82
Martin Pieronkowicz „ „ . . . . . . „	84
Jakób Bargiel „ „ . . . . . . „	112
Martin Mania „ „ . . . . . . „	62
Adalbert Matonkiewicz aus Jaśkowice . . . . . „	4
Peter Wąsiołek „ „ . . . . . „	15
Anton Sowa aus Izdebnik . . . . . „	130
Stanislaus Bochenek „ „ . . . . . „	141
Blasius Zaręba „ „ . . . . . „	165
Bartholomäus Wolarczyk „ „ . . . . . „	184
Andreas Miziołek „ „ . . . . . „	251
Johann Zaręba „ „ . . . . . „	166
Peter Migała „ „ . . . . . „	91
Adalbert Niziołek „ „ . . . . . „	123
Josef Botek aus Kopytówka . . . . „	25
Johann Cembronowicz aus der Stadt Landskron . „	42
Felix Witek „ „ „ . „	167
Stanislaus Zaręba „ „ „ . „	173
Stanislaus Bielas aus Łencze górne . . . . . . „	21
Lorenz Medoń aus Marcy Poremba . . . „	89
Martin Płatek „ „ . . . . „	129
Mathias Wóyciak „ „ . . . . „	150
Bartholomäus Kowalczyk „ . . . . „	92
Michael Tyrała „ „ . . . . „	185
Johann Piotrowski „ „ . . . . „	53
Jakób Drózdz aus Palcza . . . . „	51
Karl Biela „ „ . . . . „	108
Kasper Styczeń aus Paszkówka mit Pobiedr . . „	38
Josef Aldasiński „ „ „ . . „	88
Martin Mile aus Pozowice . . . . „	49
Andreas Nowak „ „ . . . . „	58
Josef Lepiarz aus Przytkowice . . . . „	94
Josef Zabłocki „ „ . . . . „	1
Ignaz Zabłocki „ „ . . . . „	1
Franz Mirek aus Skawinki . . . . „	83
Stanislaus Lenik „ . . . . „	43
Andreas Kucharczyk aus Sosnowice . . . . . . „	22
Thomas Pacult aus Stanisław . . . . „	158
Jakob Dyras „ „ . . . . „	77
Johann Czosnal „ „ . . . . „	196
Lorenz Sarapata „ „ . . . . „	13
Michael Ochmann „ . . . . „	5
Johann Gębala aus Strzyżów . . . . „	145
Thomas Bartkowski „ . . . . „	171
Josef Woźniak aus Sulkowice . . . . „	3
Andreas Gancarz „ „ . . . . „	90
Vinzenz Moskal „ „ . . . . „	96
Michael Bochenek „ . . . . „	117
Johann Sroka „ „ . . . . „	157
Josef Ostafin „ „ . . . . „	182
Adalbert Koźlak „ „ . . . . „	310
Adalbert Wołek „ „ . . . . „	371
Johann Janus „ „ . . . . „	126
Franz Franusiak „ „ . . . . „	64
Valentin Karl Trąbka „ . . . . „	257
Michael Piechota „ . . . . „	180
Andreas Antoś aus Wielkie drogi . . . . . . „	80
Josef Szczygielski „ „ . . . . . „	92
Jakob Korzeniowski aus Wysoka ad Kalwarya . „	10
Franz Madoń „ „ „ . . „	49
Andreas Grześko „ „ „ . „	94
Peter Grześko „ „ „ . „	44
Michael Korzeniowski „ „ „ . „	25
Adalbert Grześko „ „ „ . „	47
Jakob Listwań „ „ „ . „	46
Johann Kafel „ „ „ . „	52
Mathias Pilch aus Zakrzów . . . . „	90

Vom k. k. Bezirksamte zu Kalwarya am 5. April 1856.

Cirkulare

[N. 2231.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte wird dem Johann Lerch mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider ihn Moses Schwarzköchel um Zahlungsauflage der Wechselsumme von 200 fl. sammt $6/_{100}$ Zinsen vom 30. April 1853, worüber die Zahlung dieser Wechselsumme binnen drei Tagen bei sonstiger wechselrechtlicher Execution dem Johann Lerch aufgetragen wird.

Da der Aufenthaltsort des Belangten Johann Lerch unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu seiner Vertretung und auf seine Gefahr und Kosten den hiesigen Advokaten Dr. Stojałowski mit Substituirung des Dr. Rutowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Wechselordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Tarnow den 12. März 1856. (755-2-3)

Concurs.

[N. 5274] Von Seite der k. k. Kreisbehörde wird zur Besetzung der in Erledigung gekommenen Försterstelle beim Neu-Sandezer Magistrate der Concurs bis zum 15 künftiger Monaths ausgeschrieben.

Mit dieser Stelle ist eine Bestallung von jährlichen Zweihundert Gulden CM. nebst Pferdpauschale von 50 fl. CM. dann der freier Wohnung und Benützung eines Grundstückes von ungefähr 2 Koretz Aussaat im Werthe von 12 fl. CM. verbunden, und dieselbe wird gegen Vertrag besetzt werden, wobei jedoch bemerkt wird, dass dem aufzunehmenden Förster für den Fall als der Vertrag ohne Kündigung bis zu seiner phisischen Untauglichkeit zum weiterem Dienste fortgesetzt werdrn sollte, die für Beamte vorgeschriebene Versorgung oder Abfertigung in Aussicht gestellt werden. Die Bewerber um diesen Posten haben ihre eingenhändig geschriebenen Gesuche, mit der legalisirten Nachweisung der theoretischen und praktischen Forstkenntnisse, über das Alter, Religion, den Stand, die phisische Tauglichkeit zur Forstdienste die bisherige Verwendung Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache das politische und moralische Verhalten, beim hiesigen Magistrate einzureichen, und anzugeben, ob und in wiefern sie mit hierstädtischen Beamten verwadt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Sandez 9 April 1856 (810-1-3)

(761) Ediktal-Vorladung (2-3)

[N. 1033.] Vom k. k. Bezirksamte Skawina Wadowicer Kreises werden nachstehende militärpflichtige Individuen, die theils mit, theils ohne Bewilligung Abwesen sind, hiemit vorgeladen, bis Ende April l. J. hieramts persönlich zu erscheinen und der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden würden; und zwar:

HNr.	Aus dem Orte	Name und Vorname	Geb.-J.
163	Stadt Skawina	Karl Miczek	1835
47	—	Vincenz Pianowski . . .	1830
89	—	Viktor Swidowski	1829
84	Sidzina	Johann Bukowski	1834
91	—	Michael Wysocki	1833
31	Korabniki	Franz Marchwica	1834
6	—	Johann Jaskuła	1832
176	Radziszów	Andreas Ziarko	1835
176	—	Michael Zygadło	1832
287	Wola Radziszowska	Michael Ochojna . . .	1835
224	—	Anton Karens	1834
133	—	Andreas Witek recte Gazel	1833
39/150	Tyniec	Thomas Siwek	1835
133	—	Peter Paciorek	——
199	—	Stanislaus Marczyk	——
81	—	Michael Wieczorkowski . .	1833
164	—	Andreas Florczyk	——
34	Kostrze	Peter Kostrzecki	1835
63	Skotniki	Josef Kapusta	——
155	Mogilany	Stanislaus Sychowski . . .	1834
65	—	Franz Dzitko	1832
86	—	Stanislaus Mikołajczyk . .	——
120	—	Franz Krupa	1831
91	Włosan	Josef Róg	1835
28	—	Franz Górnisiewicz	1833
3	Buków	Thomas Syrek	1835
35	Gay	Thomas Pyzik	1834
32	Lusina	Johann Hojot	1 35
12	—	Stanislaus Łukasik	1834
36	Łagiewniki	Thomas Przysiężniak . . .	1829
31	Ochodza	Franz Jadamczyk	1835
32	—	Johann Mirota	1834

Skawina dem 5 April 1856.

Edictal-Vorladung.

[Nr. 1658.] Vom k. k. Bezirksamte Zmigrod werden im Nachhange zum hierämtlichen Edikte vom 21. März 1856 Z. 1417 annoch nachstehende zur hierortigen Hauptjudengemeinde gehörige zur Assentstellung im Jahre 1856 berufenen unbefugt abwesende Israeliten, und namentlich:

Aus Jodłowa	Haus-Nro	78	Kalb Boruch
„ dto	„	183	Grünbaum Froim
„ dto	„	66	Grünbaum Schloime
„ dto	„	10	Mehrer Schloime
„ dto	„	9	Tan Moses
Aus Dębowiec	„	225	Bobker Wolf
„ Osobnica	„	76	Bruder Harrsch
„ Ulaszowic	„	6	Tisch Efroim
„ Wola Brzostecka		14	Kaliman Ehre
„ Czermna	HNro	222	Kelmann Schwarz,

hiemit aufgefordert, binnen 6 Wochen vom Tage der letzten Einschaltung dieses Ediktes in das Zeitungsblatt gerechnet in ihre Heimath zurückzukehren und Militärpflicht nachzukommmen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen und als solche behandelt werden würden. Vom k. k. Bezirksamte

Zmigrod Jasloer Kreises am 6. April 1856. (746-2-3)

Kundmachung.

[N. 371.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Saibusch und Jordanów erledigten Bezirksamtskanzelistenstellen mit dem Gehalte von 350 fl und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstufe von 400 fl. wird der Konkurs bis 10ten Mai l. J. hiermit ausgeschrieben.

Bewerber haben ihre gehörig instruirten mit der vorgeschriebenen Qualifikations-Tabelle belegten Gesuche bei dieser k. k. Kreisbehörde mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht im öffentlichen Dienste stehen, mittelst ihrer Kreisbehörde einzubringen, und sich

a) über den Geburtsort, Alter, Stand, Religion,
b) über die zurückgelegten Studien,
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache
d) über das moralische und politische Verhalten,
e) über die bisherige Verwendung und Dienstleistung und zwar in der Art auszuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde.

Endlich haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des Saibuscher und Jordanower k. k. Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

K. k. Kreisbehörde.

Wadowice den 4. April 1856. (777-2-3)

Koncurs Ausschreibung.

[Z. 340 praes] Bei dem k. k. Landesgerichte in Krakau ist eine Offizialstelle mit dem Gehalte von 500 fl. CM. und Vorrückungsrechte in die Gehaltsklasse von 600 fl. CM. erledigt.

Bewerber um diese Stelle haben ihre Gesuche, belegt mit der Nachweisung ihres Alters, ihrer Studien und Sprachkenntnisse, ihrer bisherigen Dienstleistung und Angabe, ob und wie nahe sie mit einem Mitgliede dieses k. k. Landesgerichts verwandt oder verschwägert seien, gemäss dem Patente vom 3. Mai 1853 Z. 81 R. G. B. binnen 4 Wochen von der dritten Einschaltung dieser Kundmachung in das Zeitungsblatt „Czas“ angerechnet im Wege ihrer vorgesetzten Behörde gelangen zu lassen.

Vom Praesidium d s k. k. Landesgerichts

Krakau am 13 April 1856 (792-1-3)

Kundmachung

[N. 1005.] Vom Neu-Sandecer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, dass über Ersuchschreiben des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 22. Februar 1856 H. 7789 zur Hereinbringung der von der, mit der ersten österreichischen Sparrkasse vereinigten allgemeinen Versorgungsanstalt wider Joseph v. Lgocki als gesetzlichen Vertretter seiner minderjährigen Tochter Mathilde Lgocka verehlichte Wojnarowska und Johann Lgocki ersiegten Forderung pr. 6885 fl. 51 kr. CMze sammt 5% seit 1. September 1848 laufenden Zinsen und den mit 25 fl. 28 kr. CMze zuerkannten Executionskosten, die vom k. k. Landesgerichte in Wien bewilligte öffentliche Feilbiethung der hiergerichts für die benannten Executen erliegenden Grundentlastungs-Obligationen, und zwar folgender auf Johann und Mathilde Lgockie lautend:

N. 2126 und 2127 à 1000 fl.
N. 1182 über . . . 500 fl.
N. 4133 „ . . . 100 fl.
N. 1269 „ . . . 50 fl. dann

auf Josef Lgocki lautend:

N. 1183 über . . . 500 fl.
N. 4134 bis 4136 à 100 300 fl.
N. 1270 über . . . 50 fl. CM.

sammt 160 Coupons bei diesem k. k. Kreisgerichte am 29ten Mai 1856 um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

1) Diese Obligationen werden einzeln verkauft.
2) Zum Ausrufspreise wird der vom Herrn Advokaten Dr. Zieliński bei der Feilbiethung mit der Krakauer Zeitung „Czas“ nachzuweisende lezte Cours-Werth dieser Schuldverschreibungen angenommen und diese Obligationen nur um oder über diesen Ausrufspreis veräussert.
3) Sollten diese Obligationen in diesem Termine um, oder über den Ausrufspreis nicht verkauft werden können, so werden hierauf solche dem Wiener k. k. Landesgerichte zur Börsenmässigen Versteigerung übermittelt.
4) Der Meistbiether hat den Kaufpreis sogleich im Baaren, zu Handen der Lizitations-Kommission zu erlegen, worauf ihm nach erfolgter Bestättigung des Feilbiethungsaktes die erstandenen Obligationen mit der hiergerichtlichen Einantwortungsklausel versehen, werden übergeben werden.

Von dieser Licitationsausschreibung wird das Wiener k. k. Landesgericht behufs Verständigung der mit der ersten österreichischen Sparrkasse vereinigten allgemeinen Versorgungs-Anstallt in Kenntniss gesezt, und zugleich Mirl Edelstein in Tarnow, dann Herr Dr. Zieliński als Bevollmächtigter der benannten Versorgungsanstalt und Josef Lgocki als geseczlicher Vertretter seiner münderjährigen Tochter Mathilde Wojnarowska und Johann Lgocki verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandec am 1. April 1856.

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy Nowo-Sandecki do powszechnéj podaje wiadomości, iż na wezwanie c. k. Sądu krajowego wiedeńskiego z dnia 22go lutego 1856 do L. 7,789 na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 6,885 złr. 51 kr. m. k. połączonemu z pierwszą austryacką kasą oszczędności powszechnemu instytutowi dobroczynności przeciw Józefowi Lgockiemu, jako prawnemu zastępcy swéj małoletniéj córki Matyldy z Lgockich Wojnarowskiéj i Janowi Lgockiemu wraz z bieżącemi od 1 września 1848— 5% procentami i kosztami exekucyjnemi w kwocie 25 złr. 28 kr. m. k. sądownie przyznanéj dozwolona przez c. k. Sąd krajowy wiedeński publiczna licytacya złożonych w tutejszym Sądzie na rzecz wspomnionych dłużników obligacyi uwolnienia gruntowego, i to opiewających na Jana i Matyldę Lgockich:

N. 2126 i 2127 à . . . 1000 złr.
N. 1182 — „ . . . 500 —
N. 4133 — „ . . . 100 —
N. 1269 — „ . . . 50 —

zaś opiewających na Józefa Lgockiego

N. 1183 à . . . . . . 500 złr.
N. 4134 aż do 4136 . . 300 —
N. 1270 à . . . . . . 50 — m. kon. wraz

z kuponami w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym dnia 29go maja 1856 o godzinie 10éj z rana pod następującymi warunkami odbywać się będzie.

1) Rzeczone obligacye pojedynczo sprzedane będą.
2) Za cenę wywołania przyjętą będzie ostatnia wartość kursowa tych obligacyj, którą adwokat Zieliński przy rozpoczęciu licytacyi gazetą krakowską „Czas“ wykazać ma i obligacye te jedynie za tę cenę lub wyżéj nad takową sprzedane będą.
3) Gdyby obligacye te na tym terminie za cenę wywołania lub wyżéj tejże pozbytemi być nie mogły natedy zostaną c. k. Sądowi krajowemu wiedeńskiemu do zlicytowania giełdowego odstąpione.
4) Najwięcéj ofiarujący, cenę kupna zaraz do rąk komisyi licytacyjnéj w gotówce złoży, a po zatwierdzeniu aktu licytacyi nabyte obligacye klauzulą przyznania sądownie zaopatrzone jemu wydane zostaną.

O rozpisaniu téj licytacyi zawiadamiają się:

a) C. k. Sąd krajowy wiedeński, celem uwiadomienia połączonego z pierwszą austryacką kasą oszczędności powszechnego instytutu dobroczynności,
b) Mirl Edelstein
c) adwokat krajowy Zieliński jako pełnomocnik rzeczonego instytutu dobroczynności,
d) Józef Lgocki jako prawny zastępca małoletnéj swéj córki Matyldy Wojnarowskiéj, nareszcie
e) Jan Lgocki.

Z rady c. k. Sądu obwodowego

Nowy-Sącz dnia 1go kwietnia 1856. (767-2-3)

Kundmachung.

[N. 11827.] Dar Tabak Subverlag in Drohobycz mit welchem auch der Kleinverschleiss der Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, ist im Wege der Konkurenz zu verleihen.

Die schriftlichen Offerten haben bis einschliesslich dritten Mai 1856 bei der k. k. Cameral-Bezirks-Verwaltung in Sambor, belegt mit dem Vadium von 200 fl. der Nachweisung der Grossjährigkeit und dem obrigkeitlichen Sittenzeugnisse einzutragen.

Die Fassung des Tabaksmaterials hat in der 4¼ Meilen entfernten Aerarialniederlage zu Sambor wie auch der Stempelmarken daselbst zu geschehen.

Der Material-Verkehr betrug im Jahre 1854 im Gelde mit dem Stempelverschleisse zusammen 41,887 fl.

Die näheren Bedingnisse und der Erträgniss-Ausweis kann bei der gedachten Bezirks-Verwaltung und der k. k. Finanz-Landes-Direction eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction

Lemberg am 6. März 1856. (765-3)

Edict.

[N. 100. jud.] Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte zu Czarny Dunajec wird bekannt gemacht, es sei Michael Trzebunia aus Zakopana am 27. Jänner 1849 ohne letzwillige Anordnung gestorben. Da dem Gerichte der Aufenthalt der Erbin Marianna Trzebunia verehelichte Rybka unbekannt ist, so wird dieselbe aufgefordert, sich bienen Einem Jahre von dem unter gesetzten Tage an bei diesem Gerichte zu melden und die Erbserklärung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und dem für sie aufgestellten Curator Jakob Bachleda aus Zakopana abgehandelt werden würde.

Czarny Dunajec am 20 März 1856. (681-3)

Edikt.

[N. 385.] Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte zu Czarny-Dunajec wird kundgemacht: Es sei über Ansuchen des Samuel Goldfinger aus Neumarkt in die exekutive Feilbietung des den Eheleuten Johann und Katharina Kaba aus Rogoźnik wegen schuldiger 4 fl. 54 kr. CMze c. s. c. gepfändeten, und auf 11 fl. 40 kr. CM. abgeschätzten Mobiliarvermögens gewilliget, und zu deren Vornahme zwei Tagfahrten. und zwar am 8ten und 29ten Mai 1856 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Orte Rogoźnik angeordnet worden.

Hievon werden die Kauflustigen mit dem Bemerken vorgeladen, dass es ihnen freistehe, das Schätzungsprotokoll hiergerichts einzusehen, und dass die Gegenstände nur gegen gleich baare Bezahlung und erst bei der zweiten Feilbietungstagfahrt unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden werden hintangegeben werden.

Czarny-Dunajec am 30. März 1856. (744-2-3)

Kundmachung.

[N. 320.] Vom k. k. Bezirksamte als Untersuchungsgerichte zu Chrzanów wird hiemit der Eigenthümer eines, am Ringplatze zu Podgórze vor 5 Monaten in Verlust gerathenen, und von einer im hiergerichtlichen Untersuchungshafte befindlichen Weibsperson gefundenen Geldbetrages per 136 fl. B. N und eines Silberzwanzigers aufgefordert, sich wegen Rückerhalt dieses Geldbetrages an das gefertigte k. k. Untersuchunggericht zu wenden.

Chrzanów am 10 April 18:6.

(776-3) Der gerichtliche Geschäftsleiter *Stieglitz*.

(793-1-3) Ankündigung.

[N. 4435.] Von Seite der Rzeszow k. k. Kreibehörde wird hiemit bekannt gemacht, dass am 8. Mai 1856 Vormittag um 9 Uhr eine öffentliche Lizitations und Offerten Verhandlung in der hierämtlichen Kanzeleilokalitäten abgehalten werden wird.

Gegenstand der Verhandlung ist die Rekonstruktion einer Strecke von 1647⅚ Quadratklaftern in der 29ten Meile der Reisestrasse welche sogleich nach bestätigung des annehmbar bufundenen Anbothes zu beginnen und bis Ende Juni 1857 vollständig zu beenden ist.

Der Fiskalpreis beträgt 31,981 fl. 37²/₄ kr. C. Mze, und das bei den Lizitation zu erlegende Vadium 1690 fl. C. Mze.

Lizitationslustige werden aufgefordert, an dem obbezeichneten Tage ihre mit dem Vadium versehenen schriftlichen und versiegelten Offerten oder ihre mündliche Anbothe an die Commission abzugeben.

Bemerkt wird hiebei dass die Anbothe sowohl für alle Bauobjekte zusammen, oder auch nur auf Bewirkung der erforderlichen Arbeiten mit Ausschluss des zur Rekonstruktion erforderlichen Steinmateriales von 800 Kubik Klaftern Stein im Fiskalpreise von beiläufig 27,150 fl. C. Mze angenommen werden.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteig rung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss:
b) darin ausdrücklich enthalten seyn, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;
c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt seyn, welches in barem Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;
d) endlich muss dieselbe mit dem Vor-und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt seyn.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schrifliche Offerten an den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sey.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Rzeszów am 8. April 1856.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.